

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!



NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

w tekście (przed kroną) Mk. 350
Nekrologi " 130
zwykłe " 165
drobne za jeden wiersz " 75
Ceny ogłoszeń natychmiast
za wiersz wysokości 1 milimetr
Dla poszukujących pracy rabat 50%
Ogłoszenia w niedzielę o 25% drożej.
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Admin-
istracji o 10% drożej.
Każda nowa podwyżka taryfy obawia
się wszystkie przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedzenia za
wiadomością.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja
nie odpowiada.

Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnośnieniem mie-
siecznie Mk. 2600.—
bez odnośnienia " 2300.—
za prowincję miesięcz. " 2600.—
zagranicą " 4000.—

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 173-73, Admin. 120-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. Nr. 175. Numer pojedynczy 100 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy

Głosujcie do Senatu na 2.

Powyborcze uwagi.

Nie czas jeszcze sporządzać bilansu wyborów, których wyniki znane są dotychczas tylko czasowo. Już dziś jednak można stwierdzić pewne rzeczy i wyprowadzić pewne wnioski szczegółowe.

Co się tyczy partii naszej, to z wyniku wyborów 5-go listopada możemy być zadowoleni. Nie wiemy jeszcze, ile ostatecznie przypadnie nam mandatów. Według dotychczasowych danych, mamy pewnych 28 mandatów z okręgów, nie licząc państwowych. Wszędzie powiększyliśmy bardzo znacznie ilość głosów, które padły na naszych kandydatów. Zdobyliśmy mandaty w całym szeregu okręgów, w których przepełniliśmy przy pierwszych wyborach. Dokonałiśmy znakomitej pracy agitacyjnej i organizacyjnej, która — nawet niezależnie od wyniku wyborów — będzie podstawą dalszej naszej pracy w kraju. Bo wybory są wprawdzie bardzo ważnym okresem w życiu partii, ale nie są wszystkim. Siła i wpływ partii naszej polegają na tym, że prowadzimy stałą, ani na chwilę nie przerywającą się pracę na wszystkich placówkach. Ta praca niestanna, codzienna przygotowuje wybory, wybory zaś dają jej nową podniecie i nową materię.

Nie możemy zataić, że na tym jasnym obrazie naszych zwycięstw wyborczych są i plamy. Smutny jest wynik wyborów w Łodzi, gdzieśmy stracili dwa mandaty i zdobyli zaledwie 5 tysięcy głosów, więcej niż komuniści. Nad tym wynikiem beda się musieli poważnie zastanowić nie tylko centralne władze partyjne, ale — i to przede wszystkim — sami towarzysze Łódzcy. Trzeba to otwarcie powiedzieć: w Łodzi od dłuższego już czasu panują niezdrowe stosunki organizacyjne i to zemdliło się podczas wyborów. Naprawa — i to szybko — jest tu konieczna. Ponieśliśmy również porażkę w okręgu Łódź podmiejska; ale to tłumaczy się tem, że okręg ten uległ opanacji, dokonanej przez stronnictwa chłopskie. Przemysłowy ten okręg podzielono w ten sposób, że wykrojono z niego Tomaszów i Brzeziny, natomiast przyłączono rolniczy powiat sieradzki. Ta „chytła mechanika” chłopsko-ludowców pozbawiła nas narazie mandatu z tego okręgu.

Na szczęście, takich niepowodzeń jest niewiele i okupują się one znacznymi zdobyczami gdzieś indziej.

Komunistów przeszło dwóch: jeden w Warszawie, jeden w Zagłębiu Dąbrowskim. Zdaje się, że już ich więcej nie przybędzie. Komuniści to swoje niepowodzenie przypisują będąc prześladowanym rządowym. Otóż napewno niemożliwe i niepotrzebne prześladowania rządowe nie pozbawiły komunistów ani jednego głosu w wielkich ośrodkach, jedynych, w których mieli szansę: w Warszawie, w Łodzi, w Zagłębiu. Kto wie nawet, czy dzięki tym prześladowaniom nie przybyło im w tych ośrodkach głosów. Porażką wyborczą ko-

munistów świadczy dobitnie, jak niezasadnione i śmieszne są pretensje tej moskiewsko-sowieckiej sekty do odgrywania jakiejś poważniejszej roli w naszym ruchu robotniczym. Jednakże nie można lekceważyć faktu, że komuniści w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu uzyskali, bądź co bądź, poważną ilość głosów. Komuniści są za słabi, aby czegoś dokonać, wciąż jednak są dość silni na to, aby rozbić ruch robotniczy i szkodzić mu. Dlatego należy dalej prowadzić z komunistami energiczną walkę i wyrugować ich wpływy z ruchu robotniczego.

Druzgocącą klęskę poniosła N. P. R. Z b. Kongresówki otrzymała tylko 2 mandaty, z Małopolski ani jednego, z kresów wschodnich ani jednego. Ratuje ją dziesięć mandatów z Poznańskiego, Pomorza i Górnego Śląska. Ogółem jednak N. P. R. będzie miała niespełna połowę dotychczasowej liczby swoich mandatów.

O drobnerowskim drobnowroście, czyli t. zw. niezależnych socjalistach p. Drobnera, wspomniemy tylko dla humorystyki. Ich listy wyborcze odgrywały taką samą komijną rolę jak różne listy „kontuszowców”, „Ratujcie Polskę!” i t. p. Drobnerowcy nie zdołali nawet zaszkodzić P. P. S. — co było ich jedyną myślą przewodnią — talk mizerne ilości głosów otrzymali. Wybory 5-go listopada oznaczają stanowiący koniec wszelkich tego rodzaju „niezależnych” warcholstw i karjerowiczowskich eksperymentów urażonych ambicji.

Klęskę poniosły t. zw. stronnictwa centrowe: skulszczyki, rossetowcy i Unia Państwowości polskiej. Skulszczykami i rossetowcami mało zajmowaliśmy się podczas wyborów, ponieważ w drogę nam nie wchodziła ich zagadka z „Chłena” były raczej domowej natury. Pomiędzy skulszczykami i rossetowcami z jednej a „Chłena” z drugiej strony właściwie żadnych różnic zasadniczych nie było. „Chłena” była i jest konsekwentną reakcją, skulszczyki i rossetowcy — reakcją wahającą się, niezdeterminowaną. Otóż wybory stwierdziły, iż polskie klasy posiadające, obszarnicy i burżuazja wraz ze swoim drobnomieszczańskim orszakiem są tak głęboko reakcyjne, że „umiatkowanie” centralno-polskie i centralno-mieszczańskie są im zgola nie do smaku. A do reszty oba te „centra” zabiły się tem, że zgola nie umiały przemówić do wyborców i wyborczyń, żadnych nie umiały dać im hasła ani wskazówek. Bo nie mogło być zaiste wyborczą nawołowanie: wybierajcie nas, bo — siedzimy w środku! To też oba „centra” poniosły smutną klęskę.

Niemniejszą klęskę poniosło trzecie „centrum”: U. N. P., która w b. Kongresówce chciała mieć barwę inteligentną, w Małopolsce zaś opierała się na sołuszu konserwatywno-liberalnym. Klęskę U. N. P. przewidywaliśmy i zórew wyłożyliśmy jej przyczyny. Obecnie niewiele mamy do do-

dania. Występowaliśmy przeciwko U. N. P. nie dlatego, żebyśmy chcieli przeszkadzać wytworzenia się jakiegos liberalno-demokratycznego stronnictwa burżuazyjnego, ale dlatego, że U. N. P. prowadziła fałszywą grę polityczną. Po pierwsze była zespołem różnobarwnych sił, które połączyły się tylko na czas wyborów a po wyborach idą każda w swoją stronę. Otóż tego rodzaju imprewizacje wyborcze uważamy za rzecz politycznie szkodliwą, niekiedy wysoce niemoralną. Ten charakter U. N. P. zemdlił się na niej, bo niepodobna mieć zaufania do takiej mieszaniny, która skleiła się na czas wyborów a poprzednio nie zazna-czyła się żadną pracą. Powtóre, występowaliśmy ostro przeciwko pretensji U. N. P. jakoby ona była przedstawicielstwem „inteligencji pracującej” i protestowaliśmy prze-

ciwko zapędzaniu radykalniejszych żywiołów tej inteligencji na burżuazyjne podwórko. Wreszcie przestrzegaliśmy przed rozbijaniem głosów inteligencji demokratycznej na rzecz „Chłeny”.

W Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie U. N. P. wystąpiła ze swoją listą pomimo jej całej, zupełnie widocznej beznadziejności, U. N. P., na szczęście, nie zaszkodziła — tak małą ilość głosów zdobyła. W Warszawie zdobyła dość pokaźną ilość głosów, ale mandatu nie otrzymała. Możliwe, że gdyby U. N. P. nie występowała ze swoją listą, P. P. S. otrzymałaby w Warszawie dodatkowy, czwarty mandat.

Tymczasem poprzestajemy na tych uwagach. W miarę wyjaśniania się wyników wyborów będziemy je w dalszym ciągu komentowali.

Bolesław Limanowski.

Nie mamy potrzeby przypominać klasie robotniczej Warszawy i całej zjednoczonej i niepodległej Rzeczypospolitej polskiej kim jest Bolesław Limanowski! Nie ma między nami nikogo, kto by był dłużnikiem duchowym tego znakomitego, tego najlepszego i najszlachetniejszego ze współpartyjników, ze współobywateli, z Polaków wogóle. Pokolenia popowstańcze kształciły się na jego książkach, na jego broszurach w czasach, kiedy przyziemny, szary, gruby oportunizm wyśmiewał powstania narodowe, wołając, że są one dziełem ludzi „o szerokich gardłach, o wąskich piersiach”, kiedy społeczeństwo uważało sprawę zmartwychwstania Polski za zlikwidowaną, kiedy wszelkiego gatunku tchórze i geszefciarze nawoływali do ugody z carem wszechpotężnym, a inni ich kamraci stawali koło tronu Habsburgów i Hohenzollernów.

Limanowski pisał swoją wspaniałą i szlachetną historję powstania 1863 roku. Ten socjalista, który z zesłania nad morzem Białem wędrować musiał na zesłanie szwajcarskie z polskiej Galicji i z nakazu nie carskich żandarmów, lecz polskich namiestników cesarza austriackiego! I na długo przed powstaniem P. P. S. proklamował prawa robotnika w Polsce do udziału w życiu państwowem, prawo do lepszej doli, proklamował socjalizm, jako pogląd na świat tak samo właściwy i konieczny w Polsce, jak w innych krajach Zachodu; proklamował zaś przedewszystkiem prawo nieziszczalne Polski zjednoczonej do niepodległości państwowej. Cóż dziwnego, że go galicyjska gwardja Habsburgów uznała za „zbrodniarza stanu”, za złego i szkodliwego Polaka i skazała na banicję wygnania do jednego już zaboru, rosyjskiego, co na polskiej autonomicznej ziemi szukał schronienia i kawałka chleba. Cienie tych biednych tchórzów i płatnych austriackich żandarmów dzisiaj niechaj staną przed obliczem Senatu, do którego wprowadzi nestora socjalizmu i historjografii polskiej zbiorowa wola socjalistów polskich, patriotów

polskich, wszystkich uczciwych ludzi w Polsce.

Bolesław Limanowski od pięćdziesięciu lat jest socjalistą. Ale niema w Polsce człowieka, który „książki czyta”, który się uczył polskiej historii, który kształcił serce swoje i sumienie na dziejach bohaterstwa narodowego, a który by nie był dłużnikiem niewypłacalnym Bolesława Limanowskiego. Pod jego przewodnictwem, za jego wskazówką, dzięki światłu, którą z jego latarni padało na młodość tylu pokoleń — dziesiątki tysięcy Polaków wyrastało na „szermierzy wolności”, kochało Łukasiewskiego, Mochnackiego, Emilję Plater, Szanieckiego, Lelewela, Worcella, Walerego Wróblewskiego. Dzięki niemu izdebka studentka na czwartaku w Warszawie czy we Lwowie, w Wilnie, Petersburgu czy Kijowie, strych, czy suteryna robotnicza w Warszawie czy Łodzi zapalała się cieniami tych olbrzymów, którzy błogosławili poczynaniom naradzającej się klasy robotniczej i związanej z nią inteligencji zawodowej, prowadzili do boju, ku zboczom cytadeli warszawskiej, ku moczarom tundry syberyjskiej, na dalekie drogi wygnania w Europie i Ameryce, w Brazylii i Australii!

Dłużnicy Bolesława Limanowskiego znajdują się nie tylko w obozie klasowym proletariatu polskiego. Każdy profesor historii w Polsce, każdy publicysta, każdy jako tako wykształcony polityk — to wszyscy dłużnicy nestora polskiego socjalizmu. Przy tem nazwisku niby przy olbrzymim sztandarze stana przedstawiciele myśli demokratycznej w Polsce. Nie mały to zaszczyt dla nas, dla narodu polskiego, że dziś Bolesław Limanowski w pełni jeszcze sił umysłowych, z piórem w ręku, niby górnik z kilofem w niestrudzonej dłoni staje dziś jako kandydat do Senatu.

Przed tą postacią pochyla się wszystkie sztandary, które uczciwe w Polsce dłoń przed nim pochyla. My na jego siwa majestatyczna głowa, która tyle przemysłała, tyle wypracowała, tyle Prawdy zdobyła dla zastępów uczących się ludzi w Polsce skła-

W Niedzielę, dn. 19-go listopada odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. w lokalu „Robotnika”. Początek o godz. 10-ej przedpoł. Wszyscy członkowie R. N. jak również wszyscy nowo-wybrani posłowie i senatorowie P. P. S. obowiązani są wziąć udział w posiedzeniu.

damy wieniec z najczystszych uwity kwiatów, z miłości, z niewyczerpanej wdzięczności, z przywiązania uwity. Niechaj nam długo jeszcze żyje i przyświeca. Niechaj czyste jego serce długo jeszcze bije dla każdej znacznej, spokojnej sprawy. Niechaj biała, nieskalana szata jego życia — na długie lata pozostanie jeszcze między nami — jasna na szarym widnokręgu życia, światło śród nocy, drogowskaz dla młodych, sumienie i honor partii, ludu pracującego i Narodu polskiego!

Mały feljeton.

KAWALER ORDERU PODWIAZKI NARODOWEJ KANDYDATEM CH-JE-NY DO SENATU.

Podobno na miejscu trzecim miała od Ch-Je-ny kandydować do Senatu jakaś hrabina czy księżna, ale na konwentyklu 8-ki, na którym ustanawiano kandydatów do senatu, wystąpiła jedna z najtłustszych hjenek (t. zn. żona najbogatszego ośmiornika) i palną następującą mowę:

— Bracia i siostry! Druhowie i drużyny! My kobiety najwyższych i najwykwintniejszych kół stolicy pragnęłyśmy na miejscu hrabiny X. albo księżnej Y. widzieć kogoś innego, kogoś kto zna kobiety, ich serca a przede wszystkim ich konfekcje, jak nikt w Warszawie. On wie, co nam przypada do gustu, on umie przybrać i ośmnić każdy brak, jakiego natura poskapiła którejś z nas, kokardeczki, staniczki, mantylki, majteczki, sukienki, pieprzki, tasimeczki, kokardeczki, podwiązeczki, pończoszki, koszulki, bluzeczki, płaszczyki kołnierzy, guziczki, hafteczki, koroneczki — to jego królestwo. On tu mistrz. On jednym okiem musiś talję pierwszy raz widzianej kobiety i już wie, jaki wdział i w którym miejscu należy uwidniać, jak przykroić i ułożyć wszystko od wierzchu i pod wierzchem w stosunku do cudownego rozkładu naszej kobiecości i w stosunku do stosunku, czyli jednym słowem jest on najdoskonalszym znawcą naszego kobiecego ciała narodowego, a więc i naszej wykwintnej duszy narodowej. Niechaj wszyscy artyści, malarze, poeci „wiecznie kobiecego” nawet nie próbują równać się z tym genjuszem nauk feminologicznych, z tym włajemniczym wiedzą ukrytej między pończoszką i staniczką. O kimże mówię? Ktośż mam na myśli panowie i panie? Czyżbyście się miały namyślać, kogo bogata dusza narodowa laknie mieć senatorem, ze stolicy na miejscu trzecim?

— Ach to on — westchnęła jakaś baronówna.

— Boguś!

— Herse?

— Tak jest, Bogusław Herse! — tryumfująco pisnęła, mówczyni. On uosabia w sobie wszystkie pragnienia kobiety wykwintnej i bogatej. Sejm dlań za gruby, za demokratyczny, dla tego najsurowsze go mistrza buduarów i reżysera balów i wieczorów. Bogusław Herse musi dostać się do Senatu, do tej instytucji, która ma kierować nawa państwa. On tam w poważnej ciszy najmadrzejszych rozwinie niby Petroniusz krawiectwa równożytnego olbrzymie zasoby wiedzy fachowej, której niestety tak było brak w pierwszym Sejmie. Od niego, z jego senatorskiej głowy słynie splendor na Polskę, bowiem nawet Paryż nigdy chyba na senatora nie wybrał sobie konfeksjonistę damskiego.

— Niech żyje Boguś! — zapiszczały hjenki arystokratyczne i plutokratyczne.

— Boguś senatorem! Ach co za delikcie! Co za splendor dla Polski.

— Niech żyje kawaler orderu narodowej podwiązki!

Entuzjazm damski był tak nadzwyczajny, że wielcy mężowie stanu z 8-mi u-

chyliłi przed nim swe głowy dostojne i jedynie narodowa partja postawiła na liście do Senatu z Warszawy na trzecim miejscu p. B. Hersego. Wybieraj go narodzieli! Godny to, zaiste, następca i symboliczny — przyznacie — senatorów dawnej Rzplitej.

Zysław.

Wyniki wyborów. Mandaty zdobyte przez P. P. S.

Dotychczas naliczyliśmy mandaty P. P. S. z następujących okręgów.

Warszawa — 3, tow. tow. Norbert Barlicki, Rajmund Jaworowski i Zofia Praussowa.

Okr. 12 (Grodzisk, Skierniewice, Grójec, Rawa, Błonie) — 1, tow. Kazimierz Dobrowolski.

Okr. 9 (Płock, Sierpc, Rypin, Płońsk) — 1, tow. Mieczysław Niedziałkowski.

Okr. 10 (Włocławek, Nieszawa, Lipno) — 1, tow. Zygmunt Piotrowski.

Okr. 11 (Łowicz, Kutno, Gostynin, Sochaczew) — 1, tow. Ludwik Śledziński.

Okr. 15 (Konin, Kolo, Słupca, Łęczyca) — 1, tow. Jan Kwapiński.

Okr. 16 (Kalisz, Turek, Wieluń) — 1, tow. Zygmunt Gardeski.

Okr. 17 (Częstochowa, Radomsk) — 1, tow. Kazimierz Pużak.

Okr. 19 (Radom, Końskie, Opoczno) — 1, tow. Tomasz Arciszewski.

Okr. 21 (Będzin) — 2, tow. Tomasz Arciszewski i Jan Stańczyk.

Okr. 23 (Ilza, Wierzbnik, Kozienice, Opatów) — 1, tow. Antoni Pączek.

Okr. 26 (Lublin, Chelm, Lubartów) — 1, tow. Marjan Malinowski.

Okr. 27 (Zamość, Bilgoraj, Tomaszów) — 1, tow. Tomasz Caluś.

Okr. 39 (Katowice, Ruda) — 1, tow. Józef Białoskiewicz.

Okr. 40 (Cieszyn, Bielsk, Pszczyna, Rybnik) — 1, tow. Tadeusz Reger.

Okr. 41 (Kraków miasto) — 1, tow. dr. Emil Bobrowski.

Okr. 42 (Krasków pow. Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Olkusz, Miechów) — 3, tow. tow. Ignacy Daszyński, Zygmunt Żulawski i Jan Kwapiński.

Okr. 43 (Wadowice, Biała, Myślenice, Żywiec, Nowy Targ, Spisz, Orawa) — 1, tow. Kazimierz Czapliński.

Okr. 44 (Nowy Sącz, Limanowa, Bochnia, Wieliczka) — 1, tow. dr. Zygmunt Marek.

Okr. 50 (Łwów miasto) — 1, tow. Artur Hausner.

Okr. 51 (Łwów pow., Żółkiew, Sokal, Rawa Ruska, Jaworów, Cieszanów) — 1, tow. Julian Smulikowski.

Okr. 52 (Stryj, Drohobycz, Turka, Skole, Dolina, Kalusz) — 1, tow. Jędrzej Moraczewski.

Okr. 63 (Wilno miasto i powiat) — 1, tow. Stanisław Pławski.

Razem więc dotychczas P. P. S. otrzymała 28 mandatów.

Możliwe są jeszcze mandaty z Przemysła jeden, w Krasnymstawie jeden, w Kielcach jeden, w Wadowicach drugi, w Samborze jeden, w Brześciu jeden.

(Inne wiadomości o wynikach wyborów podajemy na 3-ej stronie).

Wybory do Senatu.

Głosowanie do Senatu odbywa się w taki sam sposób, jak do Sejmu. Głosuje się w tych samych obwodach, w których głosowało się 5-go listopada do Sejmu.

LISTA KANDYDATÓW P. P. S. Z OKRĘGU WARSZAWA-MIASTO.

- 1) Bolesław Limanowski, lat 87, literat-historyk.
- 2) Bolesław Czarkowski, lat 49, ławnik Magistratu m. st. Warszawy.
- 3) Tadeusz Hartleb, lat 42, urzędnik prywatny.
- 4) Kazimierz Kowalski, lat 49, grawer, radny m. st. Warszawy.
- 5) Jakób Malinicz, lat 48, lekarz.
- 6) Łukasz Siemiątkowski, lat 46, tkacz.

7) Antoni Michalak, lat 46, pracownik szpitala św. Rocha.

LISTA PAŃSTWOWA P. P. S. DO SENATU.

Bolesław Limanowski, literat historyk; Stanisław Posner, profesor; Stanisław Baginski, poseł; Leon Misiulek, poseł; Ksawery Prauss, b. minister oświaty; Emil Caspari, literat; Jan Englisch, dyr. Kasy chorych; Bolesław Czarkowski, ławnik Magistratu; Dorota Kłuszyńska, ławnik Magistratu; dr. Stefan Kopciński, lekarz; Julian Obirek, wiceprez. m. Lwowa; Bronisław Siwik, publicysta; Daniel Gross, kier. kooperatywy; Tadeusz Tomaszewski, adwokat; dr. Rafał Buher, adwokat; Marja Kelles-Krauzowa, prezes Rady Miejskiej; Władysław Kunicki, dyr. gimnazjum; dr. Jakób Malinicz, lekarz; Anastazy Domański, prawnik.

WIECE PRZEDWYBORCZE DO SENATU.

Dwa wiece przedwyborcze do Senatu odbędą się: we czwartek i w sobotę, o godz. 7-ej wiecz. w sali Zw. zaw. Handlowców, Sienna 16. Przemawiać będą tow. tow. Bolesław Limanowski, poseł Barlicki, poseł Jaworowski, poseł Praussowa, radny Sapołański, ławnik Czarkowski, Hartleb i inni.

MEŻOWIE ZAUFANIA PRZY GŁOSOWANIU DO SENATU.

Niniejszym przypominamy pełnomocnikom listy PPS. do Sejmu, ażeby bezzwłocznie przelali na ręce pełnomocników listy P. P. S. do Senatu z województwa, do którego ich okręg wyborczy należy, listę mężów zaufania w poszczególnych obwodach wyborczych wraz z zaświadczeniami dla nich.

Każdy pełnomocnik listy P. P. S. do Senatu winien natychmiast otrzymane listy mężów zaufania w obwodach wyborczych do Senatu z całego województwa złożyć na ręce przewodniczącego Komisji Okręgowej w mieście wojewódzkim. Zaświadczenia zaś dla tych mężów zaufania, każdy pełnomocnik listy P. P. S. do Senatu podpisze i prześle z powrotem do Okręgów Wyborczych na ręce Komitetu Partijnego.

Zaświadczenie dla mężów zaufania winno brzmieć:

Ja niżej podpisany pełnomocnik listy kandydatów Polskiej Partii Socjalistycznej do Senatu z województwa zaświadczam, że obywatel zamieszkały w jest mężem zaufania listy Polskiej Partii Socjalistycznej w Obwodzie Wyborczym do Senatu Nr. powiatu

Pełnomocnik listy wyborczej do Senatu Nr. (podpis).

Miejscowość i data

Nadmieniamy, że powyższe formalności muszą być najdalej do 10-go listopada załatwione. Bacznie należy, żeby mąż zaufania w Obwodzie Wyborczym do Senatu miał 30 lat skończonych.

Do wszystkich członków warszawskiej Org. P. P. S. W piątek, dnia 10 listopada o godz. 7 wiecz. w lokalu Okręgowego Komitetu Robotniczego odbędzie się wielkie zebranie członków P. P. S. Proszeni się o bezwzględne przybycie tow. tow. mężowie zaufania w komisjach wyborczych, członkowie wyborczych komisji obwodowych, mężowie zaufania z fabryk, mężowie zaufania w Związkach Zawodowych, Komitety dzielnicowe w pełnym składzie i wszyscy Towarzysze członkowie Warsz. Org. P. P. S.

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW WYBORCZYCH ORAZ PEŁNOMOCNIKÓW LISTY P. P. S.

Niniejszem polecamy nadesłać nam niezwłocznie po 5 egzemplarzy wszystkich lokalnych wydawnictw wyborczych z wyszczególnieniem nakładu, tak naszej organizacji, jak i innych, oraz chociażby po jednym egzemplarzu urzędowych druków wyborczych sejmowych i senackich (podział na obwoły głosowania, imienny spis członków komisji, listy kandydatów do Sejmu i Senatu).

Powyższe wydawnictwa prosimy nadsyłać pod adresem: Warszawa, Warecka 7, Sekretariat Generalny C. K. W. P. P. S.

Religijny dramat nieklerykalny.

Mingło już dobre pół roku od chwili ukazania się w druku dramatu Artura Górskiego p. t. „O Zmartwychwstaniu” (wyd. „Biblioteki Polskiej” r. 1922) a, o ile wiem, w żadnym piśmie ani dzienniku nie pojawiło się o tem dziele sprawozdanie, żaden też teatr polski ani go nie wystawił ani wystawić nie zamierza (a tak narzekamy na ubóstwo rodzimej twórczości...!) Fakt ten dziwniejszy, że A. Górski zajmuje w literaturze naszej stanowisko nieposłusznego. Pojawienie się książki tego pisarza powinno było zwrócić uwagę na nią, chociażby dlatego, że napisał ją Górski.

Zdumiewający ten fakt należy sobie tłumaczyć dwiema przyczynami. Dramat Górskiego jest religijny, ale nie ma wspólnego z parafianstwą, która czyni w polskiej umysłowości spustoszenia, religję i problemy religijne wiążąc z dzisiejszym ciemnym, wulgarnym, zmaterializowanym klerem. Jałowość intelektu polskiego w tym zakresie trzyma do wiciora, na poziomie obłudnej bigoterji i świętoszkow-

stwa 17 w. To też utwór A. Górskiego uznano pewnie za nieprawomyślny.

Są tam bowiem np. takie dialogi:

Marszałek: Pług i pastorał. Radbym te słowa wyrzeć na każdym przydrożnym kamieniu. Pług i pastorał.

Ksiądz: Pług i pastorał — jeżeli dobrze słyszałem? Jako syn chłopski dodałbym tam jedno słowo, czego jako ksiądz uczynić nie mogę. Jedne słowo.

Marszałek: A jakie?

Ksiądz: Gorzelnia.

Pastorał: Filio.

Marszałek: Nasz ksiądz proboszcz zawsze z konfesjonali przemawia. Cóż robić. Pociśmy się, że gdyby nie było karczmy, nie byłoby Chopina — ha! ha!

Ksiądz: Widzi pan te gwiazdy zapalone? One grają, one dźwięczą jak tysiące skrzypiec dalekich — i dusza ludu śpiewa patrząc na nie. To jest muzyka życia w domu Ojca mego. Nie czyńcie karczmy z Jego domu.

Pastorał: Gorąco ty kapany, mój bracie.

Gdyby dramat Górskiego wystawiono w „Rozmaitościach”, p. Nowodworski pewnieby go skonfiskował, a Rabski zerwał w imię „pługa i pastorału” i — gorzelni...

Powłóre mózgi, przyzwyczajone do

szufladkowania, niemile zapewne zaskoczył fakt, iż autor „Monsalwata” i „Ku czemu Polska szła” — nagle napisał dramat. A. Górski został raz na zawsze opieczetowany, zaklasyfikowany, nalepiono mu jakąś etykietkę — a tu on nam wyjeżdża z dramatem! Co tu z tem począć? Najlepiej nic. Najlepiej pominąć milczeniem. Tak mówili starsi. To niemożliwe — mówią młodzi. Ani aeroplanu, ani murzyna, ani kabaretu tu nie widać.

Niemasz w Polsce dzisiejszej nikogo, coby nad całością i rozwojem literatury czuwał. Wszystko klebi się samopas a o podwódnym dzieła stanowią głównie — reklama. Nawet „Przegląd Warszawski” słówkiem o dramacie Górskiego nie wspomniał.

Bohaterem dramatu jest ksiądz, mówiący o sobie:

Ja, chłopski z krwi i kości syn,
U mnie tam dusza, gdzie i czyn;
Tę duszę zbudził głód serdeczny,
A wywołała z chaty Wieść
I pokazała los konieczny...

Tą wieścią przeświadczenie księdza, że należy rozpocząć walkę „o zmartwychwstanie” duchowe. Trzeba z najgłębiej w duszy ludu spoczywających skarbów dźwignąć

świątynię nową, na fundamentach żywej wiary zbudowaną. Kościół, obecny zmarł i wyszło w nim źródło życia. „Słuchajcie Ukryzowanego, spadkobiercy jego dzieła miłości — cośmy dotąd uczynili? — mówi ksiądz do prałata, przedstawiciela kościoła. Świat mieliśmy uczynić świątynią, a oto złość i chciwość zalały ziemię — a my zamknięci w kamiennej twierdzy kościoła, śpiewamy psalm ludzkości gnanej przez fałt — Czemże my jesteśmy? Co czynimy?” „I poburzone będą stare świątynie jego, stare groby. Gdy się nowy dom Pana podniesie, dawne już nie będą potrzebne. Padną same”.

Ksiądz dostrzegł przepaść między urzędowymi przedstawicielami religji a ludem. Ta przepaść musi być wyrównana i on to uczyni. On zbuduje prawdziwą świątynię wiary, nawet wbrew prałatom, marszałkom (przedstawicielom myśli konserwatywnej) i wójtom (przedstawicielom „prawa wilków”).

Ukazaniem stosunku księdza do wszelkich potęg zaskorupałych w rutynie albo świadomie hołdujących złu poświęcono akt I i II. Zwolennicy księdza zwożą na budowę symbolicznej świątyni materiały z całej

Kandydatura tow. Praussa.

Otrzymałmy następującą odezwę, którą z przyjemnością drukujemy:
Koledzy i Koleżanki!
 Pierwszy minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego w niepodległej Polsce

KSAWERY PRAUSS

kandyduje na pierwszym miejscu w województwie warszawskim z listy Nr. 2 do Senatu.

Któż z nauczycieli nie zna działalności i wielkich zasług Praussa w dziedzinie szkolnictwa?

Ksawery Prauss — to jeden z wybitnych nauczycieli i byłych członków Zarządu Głównego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, który przez szereg lat niezmordowanie pracował nad zorganizowaniem nauczycielstwa.

Jako minister W. R. i O. P. niezależnie od administracji gminnej i powiatowej, przeprowadzając w życie zasadę wynagradzania nauczycielstwa bezpośrednio ze skarb państwa.

Ksawery Prauss pierwszy dał inicjatywę zrównania nauczycielstwa szkół powszechnych pod względem prawnym z urzędnikami państwowymi, co później Sejm na skutek nalegań Związku uchwalił.

Ksawery Prauss dał pierwsze podwaliny pod organizację szkolnictwa powszechnego, przeprowadzając zasadę powszechności, bezpłatności i przymusu szkolnego w granicach 7-letniej szkoły powszechnej, co później znalazło swój wyraz w ustawodawstwie.

Dzięki inicjatywie i pracy Ksawerego Praussa nauczyciel szkoły powszechnej z poniżonego, lekceważonego i zależnego nauczyciela ludowego stopniowo staje się powszechnie szanowanym pionierem oświaty i kultury w Narodzie.

To też zjazd delegatów Związku Polsk. Naucz. Szkół Powsz. — pomny Jego zasług — entuzjastycznie mianował Go honorowym członkiem Związku.

Obowiązkiem więc jest każdego nauczyciela i każdej nauczycielki jak najgoręcej poprzeć kandydaturę Ksawerego Praussa do Senatu!

Niech ustąpią wszelkie uprzedzenia partyjne!

Niech zamilkną wszelkie wąśnie, oszczerstwa i wzajemne wytykanie win popełnionych i niepopelnionych!

Mam przed sobą meza wielkiej miary i wielkich zasług, którego chcemy, którego musimy mieć w Senacie!

Wszyscy więc solidarnie agitujmy za listą do Senatu Nr. 2.

Centralny Nauczycielski Komitet Wyborczy.

M. Kisielnicki, przewodniczący.

K. Makuch, wiceprzewodniczący.

St. Sukniewiczówna, wiceprzewodn.

Wawrzynowski, sekretarz.

St. Nowak, skarbnik.

Wawrzynowski, sekretarz.

St. Nowak, skarbnik.

Wawrzynowski, sekretarz.

St. Nowak, skarbnik.

Wawrzynowski, sekretarz.

St. Nowak, skarbnik.

Wawrzynowski, sekretarz.

St. Nowak, skarbnik.

Wawrzynowski, sekretarz.

St. Nowak, skarbnik.

Wawrzynowski, sekretarz.

St. Nowak, skarbnik.

Wawrzynowski, sekretarz.

St. Nowak, skarbnik.

Wawrzynowski, sekretarz.

St. Nowak, skarbnik.

Wawrzynowski, sekretarz.

St. Nowak, skarbnik.

Wawrzynowski, sekretarz.

St. Nowak, skarbnik.

Wawrzynowski, sekretarz.

St. Nowak, skarbnik.

Wawrzynowski, sekretarz.

St. Nowak, skarbnik.

Wawrzynowski, sekretarz.

St. Nowak, skarbnik.

Wawrzynowski, sekretarz.

St. Nowak, skarbnik.

nerów najnowsze stempla — milczy. Opedza się „wyrzutom” datkiem rzuconym kwesterce w najpierwszej restauracji niższym od napiwka, pozostawionego usługującemu chłopcu, niższym od ceny kieliszka wódki. „Znowu ci akademicy” — pojękuje kaligraf sklepowy, ciężko dobywając z szuflady parę potłuszczonych papierków. Staje przed społeczeństwem alternatywa: albo będziemy pracowali nad powiększeniem kadrów inteligencji naszej, albo staniami się społeczeństwem niedouczonego zachorów we wszystkich dziedzinach życia: niedouczonego lekarzy, niedouczonego prawników, niedouczonego polityków. Po co lekarz? wystarcza felczer i owczarz. Po co uczony prawnik? Żali nie wystarcza — pokątny doradca? poco wyształcony polityk? Żali nie wystarcza Gdys? Wszak p. Gdys był już przewodniczącym komisji pracy w Sejmie ustawodawczym! Czy ten okrutny w swoim tragiźmie fakt, że poseł tej miary inteligencji i przygotowania fachowego mógł z woli większości komisji zająć miejsce tow. Ziemięckiego nie jest symbolicznym? Czy nie poucza młodzieży uniwersyteckiej, że w oczach reprezentacji narodowej jej wysiłki naukowe są zbyteczne? Gdyk niczego się nie uczył, niczego się nie nauczył, czy mu to przeszkadza być powołanym na odpowiedzialne stanowisko posła i na odpowiedzialniejsze jeszcze stanowisko członka komisji pracy, na najbardziej odpowiedzialne stanowisko przewodniczącego komisji pracy? W myśl poleceń większości tej komisji spełnił zadanie swoje: sprowadził działalność prawodawczą Sejmu w dziedzinie Pracy do — zera. Więc poco uczysz się młodzieńcze? poco, jak pisał ob. Remiszewski, uganiaś się za kawałkiem chleba, aby móc po nocach krwawo i obłędnie przekrwawionymi, mianowicie, oczyma na świat patrzeć, — uczyć się, powiększać zasób wiedzy i myśli, poszerzać horyzont poznania, pogłębiać świadomość, przygotowywać się do działalności społecznej, słowem Prawdzie służyć i za ideałem gonić, grzeznąć po kolana w błocie naszego społecznego istnienia? Ci, co w tej chwili rządy w swoim mają ręką, klasy posiadające, klasy, przedstawiciele praw zdobytych, zasiadających i świeżo do ksiąg hipoteki narodowej zapisanych, starzy i wczorajsi bogaczej — uważają, że mogą

obejść się bez ciebie, chyba że pod ich staniem sztandarem, będziesz bronił Kapitału i służył do mszy bluźnierczej, do czarnej mszy celebrowanej przez arcykapłanów Molocha o złotej paszczęce, o złotym błyszczącym brzuchu; chyba, że wyprzesz się z związku z Ideą, chyba że odszczekasz słuhy, które czyniłeś Idei i Ofierze i Miłości społecznej! Chyba, że renegatem zostaniesz, już nie renegatem pewnego określonego programu politycznego i społecznego, ale renegatem swoich lat młodych, renegatem krwi swojej, renegatem uczucia, które rozpięta młoda pierś twoja!

Oto, jak ci każą wybierać ci, co nie chcą budować domów akademickich, co nie spełniają przyrzeczeń swoich, co kłamią zobowiązaniom swoim, ze wszystkich kazań glosząc, że oni jedni dbają o życie moralne i materialne młodzieży, że oni jedni młodzieży tej dają zdrową naukę, rozumne wskazania życia, dają jej serce szlachetne i doświadczenie całego życia! Kłamstwo! Obluda! Polityczne kłamstwo.

Co lepszego w szeregu tej młodzieży do nas przyjdzie, do nas przyjsie musi. Młodzież nie może żyć bez Idei, poza Ideą. A tę Ideę, my tylko dać jej możemy.

Henryk Bezmanski.

„CHJENA” A DOZORCY DOMOWI.

Półki był okres wyborczy do Sejmu „Chjena” miała dla dozorców domowych słodkie słowa i czułe obietnice. To też nie ośmielała się wystąpić przeciwko ich słusznemu żądaniu, aby Magistrat płacił im za czyszczenie ulic.

Ale Sejm już wybrany i natychmiast „Chjena” zwraca się do dozorców z groźnym obliczem i surowym słowem. Zarówno w „Gazecie Warszawskiej”, jak w „Rzeczypospolitej” pojawiły się artykuły, wymierzone przeciwko dozorcóm domowym z powodu odmowy bezpłatnego pracowania dla Magistratu.

Taka jest wartość „chjeńskich” czułości przedwyborczych. Zapomnieli nawet, że dozorczy domowi są także wyborcami do Senatu, — zresztą do tych wyborów dozorczy „Chjenie” są mniej potrzebni — i oto „Chjena” nie może już dłużej wstrzymać się, by nie nauragać dozorcóm.

Wyniki wyborów.

POWIAT WARSZAWSKI.

Wyniki wyborów w powiecie warszawskim. W 76 obwodach wyborczych oddano głosów: lista nr. 1 — 5.351, lista nr. 2 — 10.725, lista nr. 3 — 2.557, lista nr. 4 — 559, lista nr. 5 — 1.261, lista nr. 8 — 35.538, lista nr. 12 — 948, lista nr. 15 — 33, lista nr. 16 — 6.610, lista nr. 20 — 765, lista nr. 23 — 17, lista nr. 24 — 22 i lista nr. 25 — 18.

POWIAT MIŃSKO-MAZOWIECKI.

W 40 obwodach tego powiatu padło głosów: na listę nr. 1 — 3.808, na listę nr. 2 — 2.394, na listę nr. 3 — 7.400, na listę nr. 4 — 429, na listę nr. 5 — 115, na listę nr. 8 — 13.695, na listę nr. 12 — 619, na listę nr. 16 — 3.475, na listę nr. 20 — 138.

CZESTOCHOWA.

Określona komisja wyborcza nr. 17 (Częstochowa-Radomsk) podaje nieurzędowe wyniki głosowania w okr. nr. 17: Nr. 1 — 5.770, nr. 2 — 17.956, nr. 3 — 46.635, nr. 4 — 462, nr. 5 — 1.326, nr. 7 — 3.875, nr. 8 — 51.424, nr. 12 — 16.020, nr. 16 — 14.600, nr. 20 — 9, nr. 23 — 2.679, nr. 24 — 958. Wobec tego nr. 8 otrzymała 3 mandaty, nr. 3 — 2 mandaty i nr. 2 — 1 mandat.

WŁOCŁAWEK.

(Telefonem).

W całym okręgu na listę Nr. 2 padło

20.626 głosów; na listę Nr. 8 — 49.687; na listę Nr. 3 — 20.005, na listę Nr. 16 — 19.009, na listę Nr. 12 — 6705. Na 150.863 uprawnionych głosowało ogółem 122.859. Jak podaliśmy wczoraj, lista Nr. 2 otrzymała 1 mandat, lista Nr. 8 — 2 mandaty, lista Nr. 16 — 1 mandat. Piąty mandat został przyznany liście Nr. 3.

Podane informacje uzupełniamy szczegółowymi danymi z poszczególnych powiatów (brak w tem dokładnych obliczeń z 6 obwodów).

POWIAT WŁOCŁAWSKI. Lista nr. 1—1550, lista nr. 2—7992, lista nr. 3—4074, lista nr. 4—766, lista nr. 7—164, lista nr. 8—21838, lista nr. 12—1999, lista nr. 11—204, lista nr. 15—5, lista nr. 16—6554, lista nr. 20—180, lista nr. 25—141.

POWIAT NIESZAWSKI. Lista nr. 1—749, lista nr. 2—5713, lista nr. 3—8111, lista nr. 4—118, lista nr. 7—133, lista nr. 8—13769, lista nr. 12—2365, lista nr. 11—67, lista nr. 15—6, lista nr. 16—5195, lista nr. 20—5, lista nr. 23—9.

POWIAT LIPNOWSKI. Lista nr. 1—1616, lista nr. 2 6504, lista nr. 3—5485, lista nr. 4—97, lista nr. 7—16, lista nr. 8—12910, lista nr. 12—1449, lista nr. 11—27, lista nr. 15—19, lista nr. 16—7504, lista nr. 20—4, lista nr. 23—19, lista nr. 25—7. Lista nr. 2 otrzymała dotychczas ogółem 20.209 głosów.

PINCZÓW.

W mieście wyniki następujące: na listę Nr. 2 padło głosów 13.5661. Dwa mandaty zdobyli wyzwoleńcy, dwa piastowcy, jeden chjena. W czasie wyborów działały się liczne nadużycia, oddawano głosy za nieobecnych; między innymi sędzia Zieliński oddał kartki za 3 osoby.

TOMASZÓW RAWSKI. Wynik wyborów następujący: lista nr. 2 2033, nr. 7—2244, nr. 8—2624, nr. 16—3949.

W Małopolsce

KRAKÓW POW., CHRZANÓW, OŚWIECIM, PODGÓRZE, OLSZANÓW, MIECHÓW. (Telefonem).

P. P. S. otrzymała 3 mandaty. Otrzymała mandaty tow. tow. Ignacy Daszyński, Zygmunt Żukowski i Jan Kwapiński.

Na listę naszą padło ogółem 46.000 głosów.

Okręg wyborczy nr. 42 (8 mandatów) obejmujący powiaty: Olszów, Miechów, Chrzanów, Oświęcim i Podgórze (powiat krakowski nie obliczony) dał wyniki następujące: nr. 1 — 25228, nr. 2 — 46317, nr. 3 — 36157, nr. 5 — 1060, nr. 7 — 3577, nr. 8 — 37972, nr. 10 — 2767, nr. 12 — 2131, nr. 13 — 1221, nr. 23 — 44, nr. 24 — 12, nr. 25 — 23, nr. 26 — 21, nr. 27 — 13254, nr. 29 — 349.

WADOWICE, BIAŁA, MYŚLENICE, ŻYWIEC, NOWY TARG, SPISZ, ORAWA. (Telefonem).

P. P. S. otrzymała 1 mandat. Otrzymała mandat tow. Kazimierz Czapliński.

Na listę naszą padło ogółem 25.594 głosów.

Dotychczasowe obliczenia głosów w okręgu wyborczym nr. 43 (7 mandatów) obejmującym powiaty: Wadowice, Biała, Myślenice, Żywiec, Nowy Targ, oraz Spisz i Orawa dały następujące wyniki: lista nr. 1 — 39.855, nr. 2 — 25.594, nr. 3 — 14.049, nr. 5 — 106, nr. 7 — 2.495, nr. 8 — 31.657, nr. 12 — 17.891, nr. 14 — 3.226, nr. 18 — 1.527, nr. 23 — 318, nr. 24 — 101, nr. 25 — 500, nr. 26 — 3.352, nr. 27 — 4.397, nr. 28 — 276, nr. 13 — 1.

NOWY SĄCZ, LIMANÓWA, BOCHNIA, WIELICZKA. (Telefonem).

P. P. S. otrzymała dotychczas 1 mandat, drugi mandat możliwy. Brak jeszcze obliczeń z Nowego Sącza. Mandat otrzymał tow. dr. Marek.

POWIAT LIMANÓWA.

Lista nr. 1 — 13024, nr. 2 — 1456, nr. 3 — 52, nr. 5 — 3, nr. 8 — 1878, nr. 12 — 5933, nr. 13 — 2357, nr. 14 — 495, nr. 18 — 197, nr. 24 — 843.

POWIAT BOCHNIA.

Lista nr. 1 — 17262, nr. 2 — 5273, nr. 3 — 381, nr. 5 — 4, nr. 8 — 4770, nr. 12 — 7362, nr. 13 — 142, nr. 14 — 385, nr. 18 — 141, nr. 23 — 12, nr. 24 — 2092.

POWIAT WIELICZKA.

Lista nr. 1 — 11334, nr. 2 — 6424, nr. 3 — 13, nr. 5 — 5, nr. 8 — 3737, nr. 12 — 521, nr. 13 — 79, nr. 14 — 36, nr. 18 — 523, nr. 23 — 4, nr. 24 — 1029.

Razem lista nr. 1 — 41620, nr. 2 — 13.157, nr. 3 — 446, nr. 5 — 12, nr. 8 — 10385, nr. 12 — 13816, nr. 13 — 2478, nr. 14 — 916, nr. 18 — 861, nr. 23 — 16, nr. 24 — 3964.

STRYJ.

Ogółem głosowało 106.000 na uprawnionych do głosowania 244.000. Ludność ruska głosowała w 70 proc. Największą ilość głosów uzyskała lista nr. 17, wystawiona przez zjednoczenie narodowe żydowskie. Otrzymała ona 25.333 głosy. Następnie lista nr. 2 otrzymała głosów 19.351, nr. 8 —

Zbliżka i zdaleka.

DOKĄD MA IŚĆ MŁODZIEŻ?

Artykuł ob. Remiszewskiego, drukowany niedawno w „Robotniku”, w przedmowie nędzy studenckiej, wstrząsnąć powinien sumieniem publicznym. Jest tak silny w prostocie swojej, tak przejmujący prawdą, którą odsłania, tak przerażający, że sumienie społeczne, że opinia publiczna spełniłaby co do niej należy. Ale sumienie społeczeństwa klasowego, zbudowanego na walce klasowej, wbrew wszelkiej frazeologii „narodowej”, wbrew przysięgom i przyrzeczeniom składanym na rogach ulic, na placach wyborczych zjednoczonych bogaczy, milionerów, miliardów, tryljo-

Bo czuję, że gdy za was głoszę.
 Ze odwołany z piersi głaz,
 Że i tu Chrystus wstaje w nas,
 To kłamię, znowu kłamię.

O prawdę wiary idzie księdzu. Dłatego w niedzielę wielką o świtanie nie otwiera grobu Chrystusa oficjalnym obrzędem, ale domaga się od wiernych, aby w sobie zbudzili Chrystusa. Wierni, (wyraży różnych poziomów duszy współczesnej) nie pojmują księdza. Precz domaga się on od nich aktu, gdy ten jego jest urzędem? Kiedy w tragicznym nieporozumieniu ściera się ksiądz z gromadą, dają znać, iż budowa świątyni nowej zapaliła się. Ksiądz biegnie na ratunek i, głównia rozżarzona uderzony w oczy, traci wzrok. Zrazu widzi w tem nieszczęściu karę za odstępstwo. Przecho- dzi na sobie mekę Golgoty. Traci światło. „Boże! czemuś mnie opuścił?” — woła. Ale przyjaciel mu przypomina, że według statutu dawnych czasów „w dzwony biją tylko ślepi”. Odsłania się przed nim prawo ofiary.

Żegnajcie wszyscy tu dokoła,
 Wybaczcie, sercam wasze stradał.
 Nie miałem mocy dość, co łączy,
 Duch rozerwania już tu władał...

Ksiądz oślepiiony odchodzi. I teraz dopiero gromada rozumie, że jego „Bóg trzyma w dłoni”, zaś ci co „przy radzie i przy mocy”, wiodą na obłędne drogi bez wy- ścia.

Taka jest w schematycznym zarysie głęboka osnowa dramatu A. Górskiego. Poeta dotyka w nim śmiało korzeni współczesnego „rozerwania”, i niepokojony głuchemi przesłogami ducha, widzi ratunek w budowie nowej świątyni, bo stara zmurszała jest i przegniła do cna. Chrystusa krzyżujemy wciąż a nie znajdujemy w sercu mocy, która by mu pozwoliła zmartwychwstać.

Zmartwychwstała Polska fizycznie, ale musi podnieść się duchowo, śmiało usuwając, co jest fałszem, grobem pobielanym, pustką w masce siły, bo

Oto świętości żywej mocy
 Nam trzeba — żywej w ciele, krwi,
 W spojreniu, w głosie — jak prorocy
 Z grojami pośród krwi.

Konieczność przepojenia życia wielkością duchową, ściśle spojenie słowa z czynem to imperatyw unoszący się nad dramatem, którego piękno i urok wyrosły właśnie z najwzwyższych nakazów moralnych.

Niemniej cały konflikt realny między księdzem a Prałatem, Marszałkiem, Wójtem i gromadą został ujęty w formę dramatyczną, tłumaczac się artystycznie. Mnóstwo głębokich refleksji i scen pobocznych (jak rozmowa doktora z Rochem, dialog z ogrodnikiem o kwietyzmie mistycznym, walka o grunt między chłopami), związanych jednak organicznie z budową całości, napełniają dzieło głębią i powagą rzadko spotykaną. Czuje się, że to nie pisał ładnych słów literat dla zabawy czytelnika lub widza, ale że dzieło to stworzyła konieczność twórcza i bezkompromisowa śmiałość myśli.

Krzepka moc i zwięzłość prozy, podniosłość wiersza (dramat pisany jest prozą lub wierszem, zależnie od rodzaju scen), same przez się już stanowią o wartości estetycznej utworu, który mimo rozwickłości pierwszego aktu i pewnych niejasności finału, jest dziełem niepowodziem i powinien stać się przedmiotem uwagi i najpowszejszych warstw czytelników. Stojąc napozór zdala od szumu i wirów dnia, dotyka jednak najsłabszych powłok problematu współczesnej, niepodległej Polski.

Zygmunt Kisiielewski.

Polski. Mimo zaniepokojenia wójta, marszałka i dziedziczki, nawet mimo grożącej klątwy ksiądz czynu swego dokona i obudzi w sercach ludu Chrystusa, wciąż przezeń krzyżowanego. Dzisiaj właśnie jest święto Zmartwychwstania. Dzisiaj dzień przełomu. Ksiądz uderzył w duszę zaśnię- dia i rdzewiejącego, aby w nich ocknął się i zmartwychpowstał Chrystus.

Strasliwa noc zmagania się z sobą samym przedstawiona jest w monologu poro- wającej mocy i piękna:

Czemuś mi duszę tak zbudował,
 Panie mój, że już żyć nie umiem
 Pośród tych pobielanym trumien,
 Alebym góry w chram przekował
 I po tych stopniach przez przeboje
 Z narodem wdał się w piersi Twoje.
 Jakos powiedział tym, co gorą,
 Że gwałtownicy niebo biorą.

Prześwieża noc dopełnia straży:
 Maluczko — błysną ognie zarzy.
 Zbudzą się dzwony i, jak ongi,
 Marja z Magdali na zaranu,
 Szalona wieść o zmartwychwstaniu
 Rozniosą przez tych pół zaciąg.
 A ja się w sobie cały lamie.

19.264, nr. 1 — 11.929, nr. 24 — wystawiona przez ukraińskich chłoborobów — 11.063. Z racji tego z wymienionych list wejdą do Sejmu: z listy nr. 17 — dr. Leon Reich i dr. Michał Ringe (adwokaci ze Lwowa), z listy nr. 2 przeszedł Andrzej Morawski, inż. w Warszawie, b. prezes ministrów, z listy nr. 2 — Lukwik Dunin, przemysłowiec z Borysławia, z listy nr. 1 — dr. Tadeusz Targowski, lekarz w Zawadowie, z listy nr. 24 — ks. Mikołaj Ilkow, greckokatolicki proboszcz w Babinie. (PAT).

TARNÓPOL.

Wynik wyborów w okręgu wyborczym nr. 45: powiaty (Tarnopol, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów, Gorlice): Nr. 1 — 80552, nr. 2 — 11940, nr. 3 — 175, nr. 4 — 868, nr. 7 — 890, nr. 8 — 6272, nr. 12 — 28064, nr. 13 — 8206, nr. 23 — 2978, nr. 25 — 11472, nr. 26 — 6855.

TARNÓW.

Okręg wyborczy nr. 45 (mandatów 7) obejmujący powiaty: Tarnów, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów i Gorlice dał następujące wyniki: lista nr. 1 — 80.552, nr. 2 — 11.940, nr. 3 — 175, nr. 4 — 868, nr. 7 — 890, nr. 8 — 6.272, nr. 12 — 28.064, nr. 13 — 8.206, nr. 23 — 297, nr. 25 — 11.472, nr. 26 — 6.855, nr. 18 — 4.

JASŁO-TARNOBRZEG.

Okręg wyborczy nr. 46 (mandatów 6) obejmujący powiaty: Jasło, Ropczyce, Mielce, Kolbuszowa, Tarnobrzeg (powiat Strzyżów nie został obliczony) dał następujące wyniki: Nr. 1 — 53.541, nr. 2 — 6.976, nr. 3 — 2.429, nr. 5 — 5.520, nr. 8 — 10.234, nr. 12 — 13.370, nr. 13 — 9.526, nr. 14 — 4.838, nr. 15 — 8.332, nr. 23 — 0, nr. 24 — 1.596, nr. 25 — 49, nr. 26 — 2, nr. 27 — 0, nr. 28 — 212, nr. 29 — 2.183, nr. 30 — 10.489, nr. 31 — 4.636, nr. 32 — 2.494.

OKRĘG 51-SZY.

Według dotychczasowych wyników wyborczych w okręgu 51, obejmującym powiaty: Lwów, Jaworów, Cieszanów, Rawa Ruska, Żółkiew, Sokal, otrzymały listy: Nr. 1 — 40.883 głosy, 2 — 9.145, 3 — 36, 4 — 41, 8 — 13.968, 12 — 5536, 13 — 346, 17 — 12.223 i 23 — 3488 głosów.

W Poznańskim i na Pomorzu

OKRĘG SZAMOTUŁY.

Nieoficjalny przysposobiony rozdział mandatów w okręgu Szamotuły, obejmujący 8 powiatów, a mianowicie: Szamotuły, Grodzisk, Czarńków, Chodzież, Międzychód, Sigiel, Wolsztyn i Nowy Tomyśl będzie następujący: lista nr. 7 otrzymała jeden mandat, lista nr. 8 — 3 mandaty, lista nr. 16 — 1 mandat. Rezultat oficjalny będzie ogłoszony jutro wieczorem.

GNIEZNO.

W okręgu gnieźnieńskim uzyskała lista Nr. 8 prawdopodobnie 3 mandaty, lista Nr. 7 — 2 mandaty.

TCZEW.

Ostateczny nieoficjalny rezultat wyborów w okręgu tczewskim przedstawia się jak następuje: Lista Nr. 1 — 2270, Nr. 2 — 1630, Nr. 7 — 25.941, Nr. 8 — 71.666, Nr. 14 — 583, Nr. 16 — 12.946; wobec tego lista Nr. 7 otrzymuje 1 mandat, lista Nr. 8 — 4 mandaty, Mandat listy Nr. 7 przypada na p. Adama Chadziewskiego. Mandaty z listy Nr. 8 otrzymują: Woiciech Korfanty, Franciszek Walaśzek, Kazimierz Bobowski i Piotr Szturmowski.

MIĘDZYCHÓD. W powiecie Międzychód z 13853 uprawnionych do głosowania oddało głosów 12369, z tego padło na listę nr. 1—58 gł., nr. 2—1, nr. 7—3662, nr. 8—5566, nr. 14—8, nr. 16—2372, nr. 17 — 2 gł.

CHODZIEŻ. W powiecie Chodzież na 19635 uprawnionych do głosowania oddano głosów 17169. Z tego padło na listę nr. 1—67, nr. 2—4, nr. 7 — 3930, nr. 8—5425, nr. 14—17, nr. 16—7726.

SZMIGIEL I WOLSZTYN. Urzędowe wyniki wyborów w powiatach Szmigieli i Wolsztyna są następujące: powiat Szmigieli na listę nr. 1—475, nr. 7—3090, nr. 8—14282, nr. 16—2328. Ogólna liczba ważnie oddanych głosów wyniosła 20495.

POWIAT WOLSZTYN na listę nr. 1—560, nr. 2—10, nr. 7—2155, nr. 8—12869, nr. 14—3, nr. 16—6120. Ogólna liczba ważnie oddanych głosów wyniosła 21707.

NOWY TOMYŚL. Oficjalny wynik wyborów w powiecie Nowy Tomyśl z wyjątkiem jednego obwodu Czeskie Stare na listę nr. 1—62, nr. 2—128, nr. 7—5270, nr. 8—8046, nr. 14—1, nr. 16—8069. Ogólna liczba ważnie oddanych głosów 21576.

Na Śląsku

OKRĘG KRÓLEWSKA HUTA.

Na listę nr. 1 — 363, na listę nr. 2 — 11086, na listę nr. 7—9665, na listę nr. 8—43666, na listę nr. 16 — 38942, na listę nr. 23 — 2875, na listę nr. 24 — 1.

Wobec powyższego wyniku lista nr. 8 — 3 mandaty, lista nr. 16 — 2 mandaty.

KATOWICE.

Komisja wyborcza w Katowicach podaje następujący urzędowy wynik głosowania: Na listę nr. 1 — 676, na listę nr. 2 — 21591, na listę nr. 7 — 17854, na listę nr. 8 — 34249, na listę nr. 16 — 37364, na li-

ście nr. 23 — 2518. Wobec tego lista nr. 2 — 1 mandat, lista nr. 7 — jeden, lista nr. 8 — jeden mandat, lista nr. 16 — 2 mandaty.

OBWÓD KRÓLEWSKA HUTA. Lista nr. 1 — 2, nr. 2 — 862, nr. 7—2090, nr. 8—5995, nr. 16—16668, nr. 23—578, nr. 24—0.

OBWÓD TARNOWSKIE GÓRY. Na listę nr. 1—134, nr. 2 — 120, nr. 7—1627, nr. 8—8997, nr. 16—4571, nr. 23—58, nr. 24 — 0.

OBWÓD LUBLINIEC. Na listę nr. 1—152, nr. 2 — 266, nr. 7—139, nr. 8—6428, nr. 16—1567, nr. 23—6, nr. 24—0.

Na Kresach Wschodnich

POWIAT BRASŁAWSKI. Wyniki głosowania w powiecie Brasławskim prócz jednej gminy Dryświackiej oraz jednego obwodu gminy Lidzkiej są następujące: lista nr. 1—1085, nr. 3—19640, nr. 6—8, nr. 12—1298, nr. 16—1141, nr. 20—609, nr. 22—91, nr. 23—1446.

WILEJKA. Dotychczas nadesłano sprawozdania z 50 obwodów 36-go oraz 46-go. Z otrzymanych sprawozdań wynika: lista nr. 16—17879, nr. 3—10773, nr. 5—2369, nr. 6—120, nr. 24—83, nr. 1—82, nr. 23—12, nr. 25—5, nr. 26—1 i nr. 27—1 głos. Przebieg głosowania w całym powiecie był spokojny. Frekwencja głosujących wynosi około 57 proc.

ŚWIECIANY. Dotychczas nadesłano sprawozdanie z 50 obwodów, z którego wynika, iż udział głosujących wynosi 33%. Głosy podzieliły się jak następuje: lista nr. 1—1789, nr. 3—11507, nr. 6—2420, nr. 12—2351, nr. 16—3256, nr. 20—870, nr. 22—811, nr. 23—202.

MANDATY LISTY Nr. 16.

Według dotychczasowych danych, lista Nr. 16 (t. j. Bloku mniejszości narodowych) otrzymała następujące mandaty: Grodno — 1 mandat (Białorusin); Włocławek — 1 mandat (Niemiec); Łódź 2 mandaty (Niemiec i Żyd); powiat Łódzki — 1 mandat (Niemiec); Koło, Konin — 1 mandat (Niemiec); Kalisz — 1 mandat (Żyd); Piotrków 1 mandat (Żyd); Będzin 1 mandat (Żyd); Białą Podlaską 1 mandat (Ukrainiec); Lublin 1 mandat (Ukrainiec); Zamość 1 mandat (Ukrainiec); Krasnostaw 1 mandat (Ukrainiec); Grudziądz 1 mandat (Niemiec); Bydgoszcz 1 mandat (Niemiec); Gniezno 1 mandat (Niemiec); Huta Królewska 2 mandaty (Niemcy); Katowice 1 mandat (Niemiec); Cieszyń 2 mandaty (Niemcy).

NIEPORZĄDKI W KOMISJACH WYBORCZYCH.

Otrzymujemy następujący list:
W Grochowie (komisarjat XVII) listy wyborcze fatalnie były ułożone. Pomijam już to, że w wielu domach tylko połowa mieszkańców została wciągnięta na listy. Ale w dniu głosowania zdarzały się takie wypadki, że niektórych odsyłano do domu z tem, że nie są zapisani na liście. Dopiero później od jakiegoś sąsiada dowiadywali się, że jednak są na liście i musieli wracać do komisji.

NADUŻYCIA WYBORCZE.

Otrzymujemy następujący list:
Udałem się w dn. 5 listopada do komisji wyborczej nr. 181, gdzie zapisany byłem pod nr. 1565. Tymczasem okazało się, iż głos mój już został oddany niewiadomo przez kogo i protesty moje w tej sprawie nie pomogły. Zwracam przedewszystkiem uwagę, że komisja składała się tylko z trzech osób, wobec tego niemożliwa była dokładna kontrola.

Zwracam uwagę wyborcom, aby w celu uniknięcia podobnych nadużyć przy głosowaniu do Sejmu w dn. 12 listopada zaopatrywali się w jakiekolwiek dowody osobiste.

SAMOWOLA KOMISJI OBWODOWYCH.

Z okręgów wyborczych Nr. 2 (Mińsk Mazow.) i Nr. 12 (Grodzisk) donoszą nam, że w całym szeregu komisji obwodowych zakwestjonowano kartki z Nr. 2. Jedne z tych komisji kwestjonują dwójki z kropkami, inne dwójki bez kropek. Dziwić się należy, że przewodniczący komisji obwodowych nie przeczytali instrukcji generalnego komisarza wyborczego, która poucza, że numery zarówno z kropkami, jak i bez kropek są ważne.

W okręgu Płockim natomiast niektóre komisje obwodowe zakwestjonowały kartki z dwójkami bez kropek, motywując to tem, że gdy się je odwróci, podobne są do siódmek. Dopiero komisja okręgowa kartki te zatwierdziła, na mocy przepisów wyborczych.

EPIZODY WYBORCZE.

Drobny przyczynek do historii listy nr. 8, pokazujący w jaki to sposób „robiło się” głosy na listę nr. 8 w m. st. Warszawie:

W dn. 5 b. m. siedzę w jednej ze znanych mleczarni. Do właścicielki podchodzi jakaś pani i pyta:

— Pani już głosowała?
— Już —
— A wolno wiedzieć, na który numer?
— Na ósemkę, naturalnie.
— A służące pani też już były?
— Też, razem ze mną.
— Ale na który numer głosowały — nie wie pani?

— Na ósemkę! Oczywiście, że też — na ósemkę. Niechby która spróbowała inaczej, to od razu — jechał precz! — odpowiada z wymownym gestem.

— No, przecież pani nie mogła wiedzieć, który numer włożyły.

— Jakto nie! Byłam przecież z niemi, sama dałam kartki, patrzyłam. O ja wiem, oneby chciały inaczej. I t. d.
Autentyczne!

Cz. R.

Z sejmu śląskiego.

Katowice (A. W.).

Wtorkowe posiedzenie sejmu śląskiego było bardzo krótkie i ograniczyło się do odesłania do komisji bez dyskusji sześciu wniosków, przyjęciu jednej ustawy i uchwaleniu jednej rezolucji.

1) Wniosek posła Grajka i towarzyszy dotyczący sposobu ściągania podatków od koncernów węglowych na Górnym Śląsku. Wnioskodawcy zwracają się do Sejmu, aby zmienił ustawę o podatku węglowym w tym sensie ażeby można było ściągać do koncernów węglowych natychmiast należne podatki, i zażądać od tych zaległości 10% odsetek, za 4 miesiące oraz różnicę walutową za czas ubiegły. Wniosek domaga się także, aby porządkując od 1 listopada b. r. podatki węglowe przypadające na poszczególne koncerny były ściągane według „przecięcia” miesiąca poprzedniego w formie zaliczki na podatki, które powinny wpłynąć najpóźniej do 15-go każdego miesiąca, za cały miesiąc bieżący. Wniosek odesłano do komisji budżetowej.

2) Wniosek posła Jankowskiego (Niemiec) w sprawie podwyższenia płac zasadniczych od ubezpieczeń na wypadek choroby. Wniosek przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

3) Wniosek posła Jankowskiego w sprawie darrowania podatku od węgla (40%), który ma być dostarczony dla ubogich odesłano do komisji budżetowej.

4) Protest przeciwko wyborom w Wielkich Hajdukach i Katowicach odesłano do komisji rugów wyborczych.

5) Wniosek posła Panta i towarzyszy w sprawie emerytów państwowych i wdów po urzędnikach państwowych, tej treści, aby w byłej części austriackiej polskiego Śląska natychmiast wypłacone zostały zaległe od 1 października 1921 r. podwyższone pobyty emerytalne. Wniosek ten odesłano do komisji socjalnej.

6) Wniosek posła Grajka i towarzyszy w sprawie zniewolenia pracodawców do zwolnienia ponownej konferencji celem unormowania zarobków za październik b. r. Następnie przyjęto rezolucję, mocą której wzywa się rząd aby nakłonił pracodawców do ponownych pertraktacji.

7) Wniosek posła Michatza (Niemiec) w sprawie dodatku drożyznianego dla urzędników. Podatek drożyzniany wypłacony urzędom jako zaliczka przez gminy winien im być zwrócony przez władze wojewódzkie. Wniosek odesłano do komisji budżetowej.

8) Wniosek posła Szusika w sprawie przyłączenia z pomocą gminom Śląska Cieszyńskiego, dotkniętym klęską gradobicia — odesłano również do komisji budżetowej. W końcu uchwalono nagłość i przyjęto wniosek posła Adamka, wzywający rząd, aby zakazał wywozu drzewa osikowego z granicę, oraz ułatwił dowóz tego drzewa dla fabryki zapalek Bileśa w Czechowicach. Po wyrażeniu porządku dziennego Marszałek odczytał posiedzenie Sejmu aż do czasu zebrania i opracowania odpowiedniego materiału przez komisję.

Sprawa Fedaka

W 13-stym dniu rozpraw w procesie Fedaka, obrońca dr. Ewyn w długiej przemowie uzasadniał cały szereg wniosków, między innymi o powołanie olbrzymiej ilości świadków w celu stwierdzenia przez nich, że stan psychiczny oskarżonego Fedaka na krótko przed zamachem był tego rodzaju, że pochwalił go, jak zeznawał sam oskarżony, do zamachu. Obrońca w dalszym ciągu, dla przedstawienia tła psychicznego na jakim został spełniony zamach, mówił o rzekomych krzywdach wyrażanych ludności ruskiej przez wojska polskie. Późem nastąpiły zeznania znawców, ruszycarzy i lekarzy. Trybunał uchylił wniosek obrońcy co do dostarczenia ubrania wojewody Grabowskiego i urządzenia eksperymentu próbnego strzelania. Następnie zeznawał w charakterze świadka sędzia śledczy, który prowadził śledztwo sądowe przeciw Fedakowi i towarzyszą, zeznał, że przesłuchując Szyka otrzymał od niego obszernie i ważne nader zeznania. Na zapytanie „Ja-

cz są oskarżony mówi o wszystkim otwarcie. Szyk odpowiedział, że policja i tak już wie o wszystkim. Świadek zauważył, że oskarżony był przyjaźnie usposobiony względem komisarzy policji Gacna. Jeszcze przy drugim przesłuchaniu w sądzie Szyk chociaż bardzo się wahał, niewiele jednak zmienił poprzednie zeznania. Z kolei zabrał głos prokurator Gürtler, odrzucając wnioski obrońcy szczególnie obrońcy Ewyna. Prokurator domaga się przedstawić dowodów w postaci listów, które przechowywano w kwietniu 1922 r. na granicy czechosłowackiej. Listy te pisane w sposób niewidoczny, przy pomocy chemicznej analizy wykazywały wiele nowych szczegółów odnoszących się do sprawy Fedaka i towarzyszy. Dr. Gürtler wykazuje następnie, że znaleziono również listy u jednego z Rusinów w Stryju. Listy były pisane do oskarżonego Kobierskiego i Paljewa, polecając im osoby, które mogą być przyjęte do organizacji lwowskiej. Prokurator domaga się aby dostarczyć no listy te jako dowód winy oskarżonego, który wypiera się należenia do tajnej organizacji. Rozprawę odroczone do czwartku. W środę Trybunał zastanawiać się będzie nad wnioskami obrońcy prokuratora.

Już niedługo ukaże się

KALENDARZ ROBOTNICZY P. P. S.
na rok 1923.

Kalendarz, objętości 12 arkuszy druku (200 str.), zawierając będzie obfitą i urozmaiconą treść, na którą się złożą liczne artykuły, cenne utwory literackie, oraz bogaty dział informacyjny.

Kalendarz poda fotografie nowoabranych posłów socjalistycznych.

Zamówienia i ogłoszenia skierować należy do „Księgarni Robotniczej”. Warszawa.

Kronika polityczna

W MINISTERJUM SKARBU.

Ze sfer miarodajnych zaprzeczają pogłosce, że się ukazała w prasie o ustąpieniu p. Statiewicza ze stanowiska dyrektora Departamentu Kredytowego w Ministerjum Skarbu. (A. W.).

WYWÓZ ŻYWNOSCI

Pisma warszawskie przyniosły w ostatnich dniach wiadomość, że Komitet ekonomiczny ministrów odrzucił wnioski Ministerjum Przemysłu i Handlu, dotyczące wywozu żywności. Stwierdzono wobec tego, że Ministerjum Przemysłu i Handlu komitetowi ekonomicznemu ministrów żadnych wniosków w sprawie wywozu żywności zagranicę nie przedstawiało, i że komitet ekonomiczny ministrów takich wniosków odrzucać nie mógł. (P. A. T.).

GŁODOWKA WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH WE WRONKACH.

W niedzielę 29 października więźniowie polityczni we Wronkach rozpoczęli głodówkę, z powodu odrzucenia przez administrację więzienną następujących żądań:

1) Zwolnienia na czas choroby jednego z więźniów politycznych, którego stan zdrowia wymaga dłuższej kuracji, co zostało stwierdzone przez lekarza więziennego.
2) Przyznania tych praw jakie przysługują więźniom politycznym w innych dzielnicach, a mianowicie: wspólnych spacerów i swobodnego porozumiewania się w celach.
3) Przyspieszenia śledztwa, które zazwyczaj trwają przeszło rok, oraz szybszego dostarczania aktów oskarżenia.

Administracja więzienna nie tylko odrzuciła te żądania, lecz ponadto zagroziła jeszcze stosowaniem do głodujących sztucznego odżywiania, na co jeden z więźniów (Pyzik) oświadczył, że w razie wprowadzenia w czyn tej groźby, natychmiast popełni samobójstwo.

Niektórym więźniom w ciągu paru miesięcy doręczono jeszcze odpisów wyroków skazujących pierwszą instancję, pozabawiając ich możliwości wniesienia skarg rewizyjnych i narażając ich na dalsze przebywanie w więzieniu bez zaliczenia na poczet kary.

TELEGRAMY.

Przed konferencją lozańską

ZADANIA TURECKIE.

Konstantynopol, 7 listopada. (PAT).— Przedstawiciel rządu Angory złożył wysokim komisarzom państw sprzymierzonych drugą notę, która oświadcza, że okrety wojenne wszystkich państw powinny zwracać się do rządu Angory z prośbą o pozwolenie przekroczenia cieśnin, ponadto zaś winny w porcie oddać honory wojskowe nowemu rządowi. Wysocy komisarze państw sprzymierzonych oświadczyli kategorycznie, że nie przyjmują noty tej do wiadomości.

SPRAWY WEWNĘTRZNE TURCJI.

Konstantynopol, 7 listopada. (PAT).— Nota wysokich komisarzy państw sprzymierzonych do rządu Angory oświadcza, że generałowie państw sprzymierzonych są stanowczo zdecydowani załadować ścisłą

neutralność w stosunku do wydarzeń, dotyczących polityki wewnętrznej Turcji i ograniczają się do spełnienia powierzonej im misji, t. j. wprowadzenia w życie warunków konwencji, zawartej w Mudanii, oraz utrzymania bezpieczeństwa i porządku w strefach podlegających okupacji sojuszników.

UDZIAŁ TURKÓW W KONFERENCJI.

Bordeaux, 7 listopada. (PAT). P. R.— Donoszą z Konstantynopola: Wysocy komisarze doręczyli przedstawicielowi rządu angorskiego pismo, stwierdzające przyjęcie do wiadomości zgody rządu angorskiego na wzięcie udziału w konferencji lozańskej.

Co do składu delegacji, tureckiej na wspomnianą konferencję komisarze zaznaczyli, iż nie zamierzają wtrącać się do wy-

wewnętrznej polityki Turcji, zaznaczając jednak, iż byłoby rzeczą pożądaną, aby wysłana została tylko jedna delegacja, reprezentująca całą Turcję.

SULTAN USILUJE ZBIEC.

Bern Szew. 7 listopada. (PAT). Donoszą z Konstantynopola, że sultan usiłował opuścić miasto, lecz ludność uniemożliwiła mu wykonanie tego zamiaru.

OCHRONA OSOBY SULTANA.

London, 7 listopada. (PAT). Według doniesień z Konstantynopola, sultan zaprosił do siebie angielskiego wysokiego komisarza. Na skutek rozmowy pomiędzy nim a sultanem wojska angielskie objęły obecnie straż przed pałacem sultana.

ŻĄDANIA TURECKIE.

London, 7 listopada. (PAT). Reuter donosi z Konstantynopola: Zgromadzenie Narodowe w Angorze poleciło Ismetowi Paşy, aby na konferencji w Lozannie przedłożył następujące żądania: 1) granice tureckie muszą odpowiadać narodowym postulatom, 2) Grecja musi zapłacić odszkodowania, 3) zniesienie kapitulacji, 4) nowe uregulowanie granic Iraku, 5) zupełne uwolnienie Turcji od kontroli finansowej, gospodarczej i politycznej.

Niepowodzenie rokowań berlińskich

KOMISJA ODJEŻDŻA W CZWARTEK.

Wiedeń, 7 listopada. (PAT). — „Neue Freie Presse” donosi z Berlina: Komisja reparacyjna odrzuciła propozycję co do stabilizacji marki, jako nie nadającej się do dyskusji. Komisja odjeżdża w czwartek, a do tego czasu odbywać się będą rokowania w kwestii węglowej.

NOWE PROPOZYCJE NIEMIECKIE.

Berlin, 7 listopada (A. W.). Rząd Rzeszy niemieckiej zaprzagnął nagle wobec stanowczości komisji reparacyjnej ratować sytuację uchwalili 7 b. m. na półtoragodzinnym posiedzeniu nowe „konkretnie propozycje” jakich wczoraj zażądała komisja reparacyjna, a które mają być jej 8 b. m. do-

ODEZWA SULTANA.

Wiedeń, 7 listopada. (PAT). — „Neue Freie Presse” donosi: Według informacji z Konstantynopola, sultan wydał do narodu tureckiego proklamację, w której zaprzecza pogłoskom, jakoby już abdykował, oraz zawiadamia, że przyjął dymisję gabinetu, polecając wielkiemu wezyrowi i ministrom dalsze sprawowanie agend.

O EWAKUACJE SOJUSZNIKÓW Z KONSTANTYNOPOLA

London, 6 listopada. (PAT). — Depesze, nadeszłe z Konstantynopola, donoszą, że żądania Turcji w sprawie usunięcia z Konstantynopola władz międzysojuszniczych dotyczą jedynie administracji cywilnej i żandarmerji. Dotychczas nie nadeszła oficjalna wiadomość, dotycząca żądania militarnej ewakuacji Konstantynopola.

DELEGACI FRANCUSCY.

Paryż, 7 listopada. (PAT). — Rada ministrów przeznaczyła ambasadora w Rzymie Barrere i b. ambasadora w Konstantynopolu Bompard jako delegatów na konferencję w Lozannie.

Wiedeń, 7 listopada. (PAT). — „Neue Freie Presse” donosi z Berlina: Komisja reparacyjna odrzuciła propozycję co do stabilizacji marki, jako nie nadającej się do dyskusji. Komisja odjeżdża w czwartek, a do tego czasu odbywać się będą rokowania w kwestii węglowej.

NOWE PROPOZYCJE NIEMIECKIE.

Berlin, 7 listopada (A. W.). Rząd Rzeszy niemieckiej zaprzagnął nagle wobec stanowczości komisji reparacyjnej ratować sytuację uchwalili 7 b. m. na półtoragodzinnym posiedzeniu nowe „konkretnie propozycje” jakich wczoraj zażądała komisja reparacyjna, a które mają być jej 8 b. m. do-

POŁOŻENIE POLITYCZNE WE WŁOSZACH

WŁOCHY WOBEC KWESTJI ODSZKODOWAŃ.

Paryż, 7 listopada. (PAT). „Petit Journal” podaje z Rzymu wywiad z Rocca, podsekretarzem stanu ministerjum skarbu. Rocca oświadczył, że oświadczenie jest zdania, iż Włochy nie są o tyle bogate, aby mogły zrzekać się przypadającej na nie części odszkodowań ze strony pokonanych Niemiec, które powinny również zapłacić dług wojenny. Rocca dodał, że skoro odbudowa Niemiec leży w interesie Anglii, to jest rzeczą słuszną, aby ona zrzekała się swoich wierzycielności wciennych.

PLANOWANE PODRÓŻE MUSSOLINIEGO.

Paryż, 7 listopada (PAT). P. R. Donoszą z Rzymu, że prezydent ministrów Mussolini zamierza skorzystać z najbliższej sposobności, aby udać się do Paryża, Londynu i Brukseli, aby odbyć narady w celu zacieśnienia węzłów sojuszu, łączących te państwa.

MUSSOLINI WOBEC KWESTJI AUSTRIACKIEJ.

Wiedeń, 7 listopada. (PAT). — W mowie swej, wygłoszonej na wczorajszym

posiedzeniu radu narodowej, kanclerz Seipel oświadczył, że poselstwo włoskie w Wiedniu zakomunikowało kanclerzowi Seipelowi następujące oświadczenie włoskiego prezesa ministrów Mussoliniego: Nowy premier jest zupełnie zdecydowany uszanować niezawisłość, nietykalność i suwerenność Austrii i stara się o to, aby niezawisłość ta była także z innej strony szanowaną. Mussolini wyraża równocześnie nadzieję, że dobre stosunki między obu państwami będą utrzymane. Opiera on nadzieję tę na wyniku narad, które się odbyły pomiędzy Seiplem a poprzecznikiem Mussoliniego. W końcu miał oświadczyć Mussolini, że już teraz może zapewnić, że Włochy przyjdą Austrii z pomocą.

DYMISJA SFORZY.

Berlin, 7 listopada (A. W.). „Messagero” donosi, że w wyniku konferencji Sforzy z Mussolinim Sforza nie wróci już do Paryża i nie otrzyma misji jako delegat na konferencję w sprawach Bliskiego Wschodu. Mandat ten ma być powierzony ambasadorowi w Konstantynopolu Garreniemu.

Przed konferencją brukselską

Berlin, 7 listopada. (A. W.). „Berliner Tageblatt” donosi, że Bonar Law weźmie osobiście udział w konferencji brukselskiej. Prawdopodobnie i Poincaré przybędzie do Brukseli. Przed konferencją brukselską odbędą się narady ministrów angielskiego, francuskiego, włoskiego i belgijskiego.

Sprawa Kłajpedy

Paryż, 7 listopada. (PAT). Komisja, powołana przez konferencję ambasadorów do zajęcia się sprawą statutu dla Kłajpedy, odbyła w poniedziałek rano naradę z delegatami litewskimi, którzy wyłuszczyli swój punkt widzenia w tej sprawie, domagając się przyłączenia Kłajpedy do Litwy. Tegoż dnia wieczorem delegaci polscy Wielowieyski i Łukasiewicz, zreferowali wobec komisji stanowisko rządu polskiego, wyrażone w memorjałach, przedstawionym w niedzielę członkom komisji. Memorjał ten proponuje wprowadzenie prowizorycznego statutu obszaru wolnego pod protektoratem wielkich mocarstw sprzymierzonych lub Ligi Narodów. Statut ten miałby obowiązywać lat 10. W sprawie portu memorjał zaleca utworzenie Rady Portu, do której weszliby jako członkowie przedstawiciele Polski, Kłajpedy i Litwy pod przewodnictwem wysokiego komisarza, wyznaczonego przez mocarstwa sprzymierzone lub Ligę Narodów.

Po wysłuchaniu delegatów polskich, komisja zakończyła swe prace przygotowawcze, które mniej więcej w ciągu 10 dni mają być zreferowane i przedstawione konferencji ambasadorów.

Wybory w Saksonji

Drezno, 7 listopada. (PAT). — Według najnowszych obliczeń przy wyborach do sejmiku saskiego wybrano: 41 socjalistów, 10 komunistów, 19 nacjonalistów niemieckich, 18 posłów niemieckiej partji ludowej i 8 demokratów.

Kongres komunistyczny

Ryga, 7 listopada. (PAT). W Petersburgu odbyło się w niedzielę uroczyste otwarcie kongresu międzynarodówki komunistycznej. Przewodniczącym kongresu obrano Zinowjewa. Zinowjew wygłosił mowę o ruchu komunistycznym na całym świecie.

Konferencja Pracy

Genewa, 5 listopada. (PAT). — Wczoraj została zamknięta czwarta konferencja pracy.

Los Śląska

AUTONOMJA NIEMIECKIEGO G. ŚLĄSKA ODRZUCONA.

Berlin, 6 listopada. (PAT). Trybunał kontroli wyborczej przy sejmie Rzeszy zbadał wyniki głosowania, które się odbyło d. 3 września r. b. na Górnym Śląsku w sprawie, czy Górny Śląsk ma pozostać prowincją śląską, czy też ma się stać krajem autonomicznym. Ogólnie oddano 568.000 głosów, z tego 517.813 padło za Górnym Śląskiem, jako prowincją pruską. Trybunał kontroli wyborczej uznał wyniki głosowania za ważne.

Pamięci tow. Małka.

W dniu 30 października r. b. został pozbawiony życia wystrzałem, spowodowanym przez nieostrożność wójta gm. Borowe Jaworskiego tow. Stanisław Małek, jeden z najbardziej czynnych członków Z. Z. R. R. W zmarłym tracimy dzielnego bojownika o lepsze jutro proletariatu. Cześć jego pamięci!

Zaznaczyć należy, że miejscowy ks. Andrzej Gryczyński nie chciał odprawić obrzędów religijnych na pogrzebie za to, że należał do Związku i czytywał gazety socjalistyczne. Dopiero na skutek protestu rodziny i licznej publiczności zdecydował się w końcu wziąć udział w pogrzebie.

Ruch robotniczy. Z życia nar. j.

Posiedzenie C. K. W. odbędzie się w sobotę, d. 18-go listopada o godz. 5 pp. w lokalu „Robotnika” — Warecka 7.

Na porządku dziennym:
1. Ustalenie porządku dziennego obrad Rady Naczelnej.
2. Sprawy wyporcze.

Sekretariat Generalny
C. K. W. P. P. S.

Dzielnica Powązkowska. Dziś o godz. 7 w lokalu Dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków pełnego koła młodzieży i wszystkich mężów zaufania.

Kolejowa org. P. P. S. Dziś o godz. 6 w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Pocztowa org. P. P. S. Dziś o godz. 7 w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 3 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica N.-Bródno. Dziś o godz. 7 w lokalu kina kolejowego odbędzie się odczyt. dr. Piętkowski.

Dzielnica Praska. Dziś o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Jerozolimka. Jutro o godz. 7 w lokalu Chłopskiej 41 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. Jutro o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Mokotowska. Jutro o godz. 5 m. 30 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Ochota. Jutro o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 45 m. 36, odbędzie się posiedzenie komitetu.

CYRK Dziś, 8 wiecz.

SLONIE Rossiego. Jedyne na świecie prawdziwe muzyczne slonie. BAJECZNE SYLFIDY. Karawana ARABOW. NOC nad NILEM. Trupa RUETIMANS. Piękna LOUBE. Improvizator DRAESELL i reszta NOWOSCI.

Ruch zawodowy.

DO WSZYSTKICH ODDZIAŁÓW ZW. ZAW. ROBOTNIKÓW ROLNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Komunikat.

Wobec masowego zamrożenia olbrzymiej ilości kartofli i innych okopowych w bardzo wielu folwarkach, wzywamy Was do natychmiastowego ustalenia na terenie wszystkich oddziałów następujących danych: w jakich folwarkach i w jakiej ilości zamrożono okopowe, oraz przyczyny tego zamrożenia, a przedewszystkiem wysokość plac robotników w tych folwarkach, wysokość norm płaconych przez chłopów w okolicy, dane o podaży robocizny, oraz inne przyczyny które wpłynęły na zamrożenie. Powyższe dane nadesłajcie niezwłocznie.

Przewodniczący J. Kwapiński.
Sekretarz J. Nowicki.

Związek Pracowników Miejskich, Warecka 7. Dziś, w środę, punktualnie o godz. 6 wiecz. w lokalu Związku, Warecka 7 m. 4, odbędzie się ogólne zebranie członków Związku, Wydz. XVII go Dobroczynności Publicznej.

Ze Związku Fryzjerów, Fryzjerzy! Dziś w lokalu Związku, Bracka 17, o godz. 8 wiecz. odbędzie się walne zebranie. Stawcie się wszyscy. Sprawy bardzo ważne.

Zakończenie strajku tramwajarzy. Strajkujący stolarze, wyrabający specjalnie tramwaje, po otrzymaniu 44 proc. podwyżki przystąpili do pracy. Obecnie najniższa płaca podręcznego tramwajarza wynosi 6.720 mk. za 8 godzinny dzień pracy.

W Zagłębiu naftowym. Trwające się od poniedziałku obrady delegatów pracowników i pracodawców Zagłębia naftowego w Małopolsce nad memorandumem robotniczym obejmującym między innemi żądanie 100 proc. podwyżki zostały we wtorek w południe zerwane. Robotnicy nie przyjęli warunków pracodawców i opuścili salę. Pracodawcy postanowili uregulować płace robotnicze jednostronnie. Jest przewidziany wybuch strajku w zagłębiu naftowym.

Greba strajku w Łodzi. 7-go b. m. odbyło się zebranie łódzkich delegatów fabrycznych, którzy zdeli sprawę z pertraktacji z przemysłowcami w sprawie wystawianych przez robotników przemysłu włókienniczego żądań podwyższenia plac o 60 proc. Przemysłowcy oświadczyli, delegatom, że nie mogą narazie wyznaczyć terminu konferencji. Zebranie delegatów postanowiło w razie nieuwzględnienia przez przemysłowców żądań podwyżki przystąpić do strajku.

Strajk w szamotawach w Skawinie. Dnia 27 października wybuchł strajk w fabryce wyrobów szamotowych firmy Ehrenpreis i Sp. Powodem strajku są niskie płace robotników. Robotnik w pełną siłę za 6 pełnych dni i parę godzin akordu dostawał 8 tys. marek, a są tacy, którzy nie zarabiali nawet 6 tys. marek.

W Anglii

LLOYD GEORGE NIE MA KONTR-KANDYDATA.

London, 7 listopada (PAT.). 3 ministrów obecnego rządu oraz speaker jako też speaker dotychczasowej izby niższej zostali obrani wobec tego, że nima kontrkandydatów. Jest godnym uwagi, że Lloyd George, który dawniej nigdy bez opozycji nie był wybierany, tym razem nie ma wcale kontrkandydata podczas gdy wszyscy inni przywódcy partji, jak Bonar Law, Asquith i Chamberlain mają do zwalczania kontrkandydatów.

Grecja a Jugosławia

Białogród, 6 listopada. (PAT). Grecki minister spraw zagranicznych Politis oświadczył przedstawicielowi agencji Awala co następuje: Jestem w zupełności zadowolony z wyników rokowań, które odbyłem z prezydentem ministrów Pasichem i ministrem spraw zagranicznych Ninciczem. Przedmiotem rokowań były następujące kwestje: 1) stosunki gospodarcze między Grecją a Jugosławia, 2) nowa sytuacja na Bałkanach, wytworzona powrotem Turków do Europy, 3) oddziaływanie wypadków we Włoszech na politykę międzynarodową. W toku rokowań postanowiono: zacieśnić stosunki gospodarcze pomiędzy oboma krajami przez zawarcie układu handlowego. Co do przyjęcia Grecji do Małej Ententy przedłożył rząd białogrodzki odpowiedni projekt.

Na RATY!

Płótno w sztukach Kapy na łóżka
Prześcieradła Serwety kolorowe
Ręczniki Obrusy
Trykotina we wszystkich kolorach
Chustki zimowe i jesienne

Kołdry satynowe watowane

Warunki dogodnie

Łódzka Spółka Manufaktury

Warszawa, ZŁOTA 37 m. 22.

Głosy czytelników.

Miły obszarnik.

Instruktor oddziału Zw. Zaw. Rob. Rolnych tow. Majda, ufał się w dn. 20 września do właściciela majątku Popielawy, (pow. Brzeziński), p. Romana Jechawicza w celu załatwienia sprawy umowy rolnej, której p. Jechawicz nie wypełnia.

P. Jechawicz zapytał na wstępie, jaki związek tow. Majda reprezentuje, a gdy usłyszał, że klasowy, rzucił się do tow. Majdy z rewolwerem w ręku krzycząc „wynosić mi się stąd, ty bałwanie”.

Tow. Majda, będąc bezbronnym, zmuszony był lokal opuścić pod groźbą publiczną, ale sprawę użycia broni przez p. Jechawicza skieruje na drogę sądową.

Ale przedstawiciele związku chadeckiego panowie dziedzice przyjmują bardzo czule. Instruktorowi związku chadeckiego na powiat Brzeziński sam chwali się, że gdy tylko zajdzie do jakiegoś dziecka, to temu i o 20 tys. mk. nie chodzi, ale tylko żąda, by chadek strzegł robotników od „zarazy czerwonej”.

Robotnicy, pamiętajcie, kto jest waszym prawdziwym przyjacielem, a kto wrogiem!

Bezprawne wyrzucenie z mieszkania.

Zajmowałem mieszkanie na pierwszym piętrze w domu przy ul. Węgierskiej 16. Właściciel domu p. Modecki wyrzucił mnie stamtąd, odstępując kuchenkę na parterze. Ale po pewnym czasie wyrzucił mnie też stąd drogą wyroku sądowego. Wniosłem apelację, lecz nie dostarczono mi wezwania i zaocznie zatwierdzono wyrok poprzedni. Obecnie od 5 prawie tygodni poniewieram się na podwórzu. P. Modecki, nie czekając wyroku ostatniej instancji sądowej, do której się odnosiłam, samowolnie wykonał wyrok.

Odwoduję się do władz z prośbą o interwencję, gdyż jestem stara wyrobnica, a mąż mój jest chory.

Marianna Wojciechowska.

SPROSTOWANIE

Do głosu czytelnika p. t. „Obszarnicy oglądają kraj” z dn. 5 b. m. wkładła się omyłka. Powinno być: *obszarnicy zamrozili kartofle, buraki i marchew w powiecie miechowskim*. Przez omyłkę zostało wydrukowane „w powiecie olkuskim”.

Rozmaitości

Kradzież... gruczołów piciowych.

Niesłychany wypadek zaszedł w Chicago. Józef Woźniak zabawił się w towarzystwie przyjaciół. Powracał do domu dopiero około godziny 3 nad ranem. Kiedy był już blisko swego domu, podjechał samochodem, w którym siedziało kilku mężczyzn. Zarzucono mu na głowę worek i najprawdopodobniej zachloroformowano, poczem nie wie co się z nim działo. W kilka godzin później obudził się pod wiaduktem kolejowym. Czuli się tak zmęczony i chory, że natychmiast poszedł do mieszkającego w pobliżu dr. Sampolińskiego, który stwierdził, że na Woźniaku dokonana została zbrodnica operacja. Wycięto mu lewy gruczoł, pozostawiając prawy nie tknięty. Operacja była dokonana przez specjalistę lekarza, z zachowaniem wszelkich możliwych środków ostrożności i, tak, że choremu nie zagraża poważniejsze niebezpieczeństwo. Woźniak znajduje się w szpitalu Nazaretanek pod opieką dr. Sampolińskiego.

Sledztwo stwierdza, że w napadzie i operacji zemsta nie była powodem. Operacja, najprawdopodobniej dokonana została w tym celu, aby — w myśl nowej teorii naukowej — przez przeszczepienie tego gruczołu, odmłodzić jakiegось bogatego starca.

Policja prowadzi energiczne sledztwo, starając się odkryć zbrodniarzy.

Sledztwo jest utrudnione, gdyż Woźniak nie jest w stanie podać rysopisu napastników.

Dr. S. Jermulowicz Szkoła 8, telef. 408-53, E. asyst. klin. uniwers. (prof. Meissnera) we Wrocławiu. Chor. skóry, wener. piciowe. (niemiec) Lec. dr. Roentgena, d'Arsonwala, Kromayera. Od 1—2 i 5—7. Panie 12—1.

Baczność!

Związki Zawodowe

Robotników Przem. Garbarskiego

Książeczki członkowskie w wytwornym wydaniu są do nabycia w Administracji „Robotnika” po Mk. 100.— za egzemplarz.

Przy większej ilości rabat.

Życie gospodarzy.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary Stan. Zjedn. 15,850 — 15,500 — 15,550.
Funtów angielskich 70,225.
Belgia 950 — 915 — 940.
Berlin 2,00 — 1,85.
Paryż 1,067,50 — 1,030 — 1,035.
Praga 515 — 480 — 495.
Szwajcaria 2,900 — 2,870.
Wiedeń 22,50 — 22.
Wichy 657,50 — 650.

Kronika.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.)

Temperatura najwyższa wyniosła wczoraj w Warszawie 4,7°, najniższa — 0,2°; w Zakopanem najniższa — 9° C.

(Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne, temperatura rażąca w pobliżu zera, słabe wiatry z południo-wschodu i wiatry.

Wywóz jaj wstrzymany. Ministerjum Przemysłu i Handlu zawiadamia, iż wszelkie podania o wywóz jaj nie będą uwzględniane, ponieważ całkowity kontyngent wywozowy, ustalony przez Komitet Ekonomiczny Ministrów, został już wyczerpany i wywóz jaj jest obecnie wstrzymany do wiosny 1923 roku.

Ukaranie 90 pijaków. Za znajdowanie się w stanie niebezpiecznym na ulicach i innych miejscach publicznych, w ostatnich dniach października, komisarz rządu ukarał 90 osób, w tej liczbie 7 kobiet na grzywnę po 3 tysiące mk., łącznie na 270 tys. mk., oraz na areszt po 3 dni, łącznie — na 270 dni.

„Bajki” dla dzieci w Wodewilu. Znanie powszechnie „Bajki” pozwolą znów przeżyć naszej młodzieży parę godzin szeregów wesoła. Wybór arcydzieł poezji, w interpretacji najwybitniejszych artystów, przy efektach światła barwnych, stworzy z Wodewilu coś w rodzaju tak potrzebnego teatru dla dzieci. Wielkie przedstawienie inauguracyjne odbędzie się w niedzielę, 19 b. m., o g. 12 w południe w teatrze Wodewil, Nowy Świat Nr. 41.

Przedstawienie na akademików. W piątek dnia 10 b. m. w Teatrze Nowym będzie dana „Blondynka”. Całkowity dochód przeznaczony na Bratnie Pomocy Uniwersytetu i Politechniki. Bilety można nabywać wcześniej w Bratnich Pomocach wymienionych wyżej uczelni.

Odrożenie „Tygodnia Akademika”. Z powodu zwłoki, jaka zaszła w ustosunkowaniu się Rządu do skłeki „Tygodnia Akademika”, wszystkie przewidziane w nim Zjazdy, uroczystości i imprezy zostają odłożone o jeden tydzień i odbędą się w dniach 22 — 26 listopada r. b.

Z Polskiego T-wa Krajowego. Przeczołczarnia Polskiego T-wa Krajowego została po przerwie wakacyjnej otwarta i czynna jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 5 do 8 wiecz. Wypożyczalnia przyczyną wypożyczenia na dogodnych warunkach szkołom, instytucjom oświatowo-kulturalnym i osobom prywatnym. Dla ułatwienia pracy wydawniczej nabywać można przy wypożyczaniu przezroczny folię gotowe wykłady, zastosowane do pokazów. Wypożycza się również latarnie projekcyjne różnych typów.

Oprócz tego w roku obecnym uruchomione zostanie wypożyczanie przezroczny na prowincję w drodze przesyłek pocztowych.

Wypożyczalnia mieści się w lokalu Towarzystwa, Karowa 31.

Komunikacja telefoniczna z Bydgoszczą. Ministerjum poczt i telegrafów komunikuje, że z dn. 3 listopada otworzy bezpośrednia komunikacja telefoniczna między Warszawą a Bydgoszczą na nowo wybudowanej linii 3-milimetrowej z brzozi.

Przesyłki listowe. Z powodu używania przez publiczność spinaczek metalowych w przesyłkach listowych, które z powodu ostrych końców mogą kaleczyć personel pocztowy lub uszkodzić inne przesyłki, Ministerjum poczt i telegrafów komunikuje, iż należy uniknąć używania tego rodzaju spinaczek, bowiem przesyłki takie wykluczone będą od transportu.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Polskiego T-wa Krajowego. Prof. Stan. Noakowski wygłosi cykl, złożony z 8 odczytów na temat: „Sztuka Zachodnia a Polska”, wskazując wpływy kultury zachodniej na rozwój sztuki w Polsce. Specjalnie rozwój renesansu w Krakowie, baroku w Warszawie, Wersali a Wilanów, wykładowi Stanisławowskiemu sztuki będą wysoce interesującymi działaniami w tej serii. Serię tę organizuje Polskie T-wo Krajowe (Karowa 31).

Dzisiaj o godz. 8 wiecz. w lokalu T-wa odbędzie się miesięczne zebranie członkowskie z odczytem prof. A. Lauterbacha n. t. „Zdobienie miast”. Wstęp i dla gości.

Z T-wa walki ze zwyrodnieniem rasy. Dziś w środę, o godz. 8 wiecz. (Bracka 18) odbędzie się posiedzenie Sekcji Zapobiegania i Lecznictwa T-wa walki ze zwyrodnieniem rasy, na którym dr. Jerzy Ehrenkreuz wygłosi odczyt pod tytułem „Walka ze zwyrodnieniem w Szwajcarii, Włoszech i Hiszpanii”. Wejście dla członków i gości.

Koło T-wa Wiedzy Wojskowej umiasta odczyt p. t. „Znaczenie kinematografii dla obrony Państwa”, który wygłosi por. Augustynowicz d. 10 b. m., o godz. 19, w sali dawnej Szkoły Sztabu Generalnego, przy ul. Aleja Batorego, róg Nowowiejskiej.

Odczyt o Japonii ilustrowany przezroczniami, wygłosi prof. W. Trojanowski w środę, d. 8 b. m., o godz. 8 wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krak.-Przedm. 66).

WYPADKI

Amator czapek. Na Pradze jakiś opryszek polował na przechodniów w czapkach karnakulowych. Pewnego dnia zrabował czapkę Ignacemu Oryńskiemu. Nazałóż w podobny sposób pozabawiono nakrycia głowy Maksymiliana Gurbkiego. Jednak za

drugim razem powinął się moga amatorowi czapek, gdyż opryszek dopędził złodzieja i odprowadził go do komisariatu. Tam ustalono, że jest to Piotr Grudziński, od którego obydwie czapki odebrano, a jego osadzono pod kluczem.

Nagle zgony. Na ul. Trębackiej przed domem Nr. 3 dostał nagłe ataku sercowego 26-letni Roman Knoblich (Czerniakowska Nr. 187). Po przewiezieniu do szpitala św. Rocha Knoblich żył do końca.

— W mieszkaniu Szymi Erenberga przy ul. Franciszkańskiej zmarła nagłe z niewiadomej przyczyny służąca 70-letnia Rozalia Szczepanowiczowa.

Zwłoki dziecka. Na terenie dworca wschodniego przy bloku Szmulowizna pod nasypem kolejowym znaleziono zwłoki dziecka płci żeńskiej, liczącego około pół roku, które przewieziono do prosekutorium.

Samobójstwo. 23-letnia Stefania Wierzbicka, służąca (Muranowska Nr. 29), która w celu samobójczym wypila większą dawkę krezolu, zmarła w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Śmiertelna pomyłka. Józefa Górskiego (Nadwiśńska Nr. 10, w Siekierkach), która przez pomyłkę wypila większą dawkę lekarstwa, niż przepisał lekarz, zmarła w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Ujęcie bandyty. Na szosie między Siedlcami a Mordami, w dniu 3 b. m. dokonano znów napadu na kilku przejeżdżających wózków. Tym razem bandyta był w masce i uzbrojony w rewolwer. Stworzył on kilku ludzi i obrabował z gotówki. Jeden z napadniętych natychmiast zawiadomił o tem policję. Kierownik ekspozytury w Mordach udał się w pościg za bandytą i w godzinę po napadzie dopadł jakiegось osobnika, którego zatrzymał. Osobnik ów miał przy sobie rewolwer systemu „Browning” i nie chciał wyjawiać swego nazwiska. W pobliżu jednak znaleziono wymuszony przez niego portfel z dokumentami, opiewającymi na nazwisko Lucjana Kowalczyka, i ze 100.000 mk., które okazały się własnością napadniętych na szosie wózków. Kowalczyk przyznał się do dokonania napadu bandyckiego.

Ujęcie złodzieja dezertera. W niedzielę, mecenas Kijewski przejeżdżając tramwajem, poczuł w kieszeni rękę złodzieja, który wyciągnął rewolwer i skoczył. Złodzieja, który wyciągnął rewolwer, wyciągnął go i pobił w ulicę Obozną. W jednej tej chwili wyskoczył również z tramwaju adwokat Kijewski i pobił za uciekającym złodziejem, którego złapał i opędził już w pobliżu teatru Polskiego. Złodzieja schwytywany za kark, został sprowadzony do 10-go komisariatu, gdzie poznał w nim oddawaną poszukiwanego dezertera-marynarza, Franciszka Depkiewicza, którego też osadzono w areszcie.

Wspólnik Wierzbicka pod kluczem. Skazany przed kilku miesiącami na karę śmierci bandyta Wierzbicka za napad przy ul. Twardej w Warszawie, jak wiadomo, miał współnika, Wojciecha Rząd-kowskiego, który zbiegł na prowincję i grasował na terenie powiatów grójeckiego i blińskiego, należąc tam do bandy Góralskiego. W tych dniach komendant powiatu blińskiego dowiedział się, że Rząd-kowski ukrył się w wsi Stefanów, pow. blińskiego i nigdzie się nie wybił. Natychmiast też wysłał policjantów, którzy aresztowali Rząd-kow-

skiego. Ponieważ ostatnie czyny bandyckie były dokonane na terenie powiatu grójeckiego, tam go wysłano i osadzono w więzieniu.

Przy pracy. W domu Nr. 23 przy ul. Nowowiejskiej w mieszkaniu Niemcewiczów, służąca Anna Gó, myjąc okno, pośliznęła się, wybiła szybę i, padając, wbiła sobie w gardło część stłuczonej szyby. Poszwanowaną przewieziono do szpitala św. Ducha.

Ofiara zabronionej operacji. W Skierniewicach w mieszkaniu Stanisława Wosika zmarła Wilkonia Skutowa, żona gajowego z gm. Korabiewicze. Śmierć nastąpiła wskutek dokonania zabronionej operacji.

Fatalny upadek. Przy zbiegu ul. Pańskiej i Wroniej 40-letni Leon Grzywaczewski (Luska 36) idąc chodnikiem, pośliznął się, upadł i złamał lewą nogę w okolicy kości goleniowej. Pogotowie przewiezło poszwanowanego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Madame Butterfly” z pp. Mokrzycką, Górkowską, Drabikiem i Frenkiem. Jutro „Eugeniusz Oniegin” z pp.: Polišką, Lewicką, Leską, Doboszem, Brzezińskim i in. W piątek „Cyganeria”.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Wilki w nocy”.
Teatr Polski. Dziś „Wesele Figara”.
Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Dziady”.
Teatr Reduta. Dziś po czechach do połowy młodych „Przechodzień”.
Teatr Mały. Dziś „Banco”.
Teatr Nowości. Dziś „Bajadera”.
Teatr Komedia. Dziś „Zabawa w małżeństwo”.
Teatr Nowy. Dziś „Blondynka”.
Z Filharmonii. W piątek na wielkim koncercie symfonicznym wystąpi Ignacy Friedman i wykona koncert Es-dur Liszta. Część orkiestrowa zawiera poemat symfoniczny Liszta „Święty gaj” i symfonię „Poème divin” Skriabin. Dyryguje Oskar Fried.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

Wodewil „Podrzutek”.

„Siedem lat nieszczęść” z niezrównanym Max Linderem było niezaprzeczenie wyśmienitą komedią — drugie miejsce po niej zajmuje „Podrzutek”.

Mała dziewczynka - podrutek spędza smutne dni dzieciństwa w domu sierot. Jeden z bogatych opiekunów przytułku zainteresowany losom — oddaje ją na liceum i łoży na jej wykształcenie. Pupilka jest piękna — opiekun nie stary — więc kończy się oczywiście miłością.

Cała akcja przeprowadzona jest po mistrzowski. Scenariusz napisany z dowcipem obfituje w niespodzianki i sytuacje przekomiczne. Leżka sentymentu dodaje raczej uroku całości. Zresztą wiecej jest śmiechu niż łez.

Sceny „z domu sierot” są znakomite, zwłaszcza dzięki prześlicznej grze Mary Pickford. Przynajmniej po zobaczeniu takiej sztuki widz opuszcza kino zadowolony ze spędzonej na śmiechu godziny.

Ika.

Wielka Wypzedaż

Madapolamy od 2000 urówka
Suknie wełniane „7500
Zakłady wełniane „3600
Koszule męs. zef. „5500
Koszule damskie „5000

B-cia ZANDER
88 Marszałkowska 88.

Dr. J. Zalewski

lek. as. szpit. św. Łazarza Choro-by skórne i wener. Analizy krwi. Targowa, osiemdziesiąt cztery. Tel. 77-83. 5—7, panie 4—5.

„914” Dr. Korabiewicz

Wenerolog z Petersh. Prakt. 30 lat. Wlewan przyst. dla nie-zamoż. **Nowy-Swiat 21**, od g. 11—2 i 4—8 w. Tel. 131-37.

Dr. Zofia Kostkowska

chor. wener., skór., analizy krwi na syfilis. **Chłodna 23**, telefon 99-29, od 3—5.

Dr. M. Altfeld

b. st. ord. szp. Zielna 12—2, tel. 252-34. Chor. wener. skóry, piciowe do g. 10—12 r. i od 5—8 pp. Panie i dzieci 5—6.

BOLUSZCZAK BRONIE.

AN SZKOŁA RADO sycia, za-szczyona najwyższymi nagrodami, honorowymi dyplomami, mistrzyni cechu Warszawskiego A. Wiśniewskiej, Warszawa, Niecała 12, tel. 72-64. Filja: Błonie, Zapisy codziennie. Kończącym patenty dające prawo otwierać szkoły, pracownie. Niezasownym godzinie wieczorowe. Samouczek kroju obzernie opracowany, posiadający 66 różnych rycin t. i. suknie, palta, peleryny i dziecięce ubrania. Nabywać można w szkole i księgarni Gebethnera i Wolfa. Przy szkole pierwszorzędna pracownia sukien, kostiumów, okryć damskich.

A) Zegarów budzików, zegarków, reperacje tanio, dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21, róg Zielnej.

BEKIESZA męska na futrze 150 tysięcy mk. Reglan męski na barankach prawie nowy 160 tysięcy sprzedam zaraz. Piękna 64 bez litery m. 11. Handlarze wylaczni.

BIJALANY złoto, wszelką biżuterię kupuję, placę najwyższe ceny. **Sklep w bramie**. Marszałkowska 111. Telef. 229-35. Uwaga: **NA RATY**.

Choroby weneryczne. Rzeżączkę Choroby leczę się w jaknajkrótszym czasie. Przykopywa 43—7 róg Grzybowskiej, od 4 do 7 pp. Dr. Rosental. Panie 2—4.

Gramofony płyty stare polamane kupuję płaci do 300 marek sztuka. Fabryka płyt gramofonowych. Venus Grand Rekord, Marszałkowska 11.

Gramofony instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.

MASTYNY do szycia „Kasprzycy” Tania—Hurtowo—Detalicznie. Warszawa, Marszałkowska 153.

Obuwie trwale najlepszych szewców na raty. Sienkiewicz 3, m. 19.

Palta na wacie
Palta na watolanie
Palta na baranach
Palta jedienne
Bekiesze na wacie
Bekiesze na baranach
Kurtki ciepłe do pracy

Największy wybór. Najniższe ceny. Gotowe i na zamówienie poleca **Mieszalski Polna 52**.

Manzyna krawiecki poleca: pal-ta, kurtki na futrze, garnitury, spodnie. Ceny niskie. Nowogrodzka 7.

Palta zimowe, reglany na futrze i wacie, kurtki na kożusku i wacie, garnitury, spodnie w wielkim wyborze najtaniej Chmielew 49, m. 5 Sipsowski i S-ka. Szyjemy, przerabiamy futra i t. p.

Płyty zgrane polamane kupuję lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuję się również do reparacji wszelkich instrumentów muzycznych. Feigenbaum, Bielańska 1.

Sweety żakiety, reformy, jurny, pery, bluzki, suknie, szale, jaegerowska bielizna. Ceny fabryczne. Góralski i S-ka, Chmielew 56 — 10, druga brama, parter.

W d 6 XI na dworcu Gdańskim zgubilem dowody i legitymację na nazwisko Wł. Galska instr. Zw. Teatr. i Lud. Laskawy znalazła zechce oddać za wynagrodzeniem w redakcji „Robotnika” lub w biurze Zw. Teatr. i Lud. Tamka 1.

Zgubiona przepustka Szmuldem Modliborskim.

Zegarków zegarów, reparacja solidna tanio, punktualna. Cvarancja. „Fortuna”, Nowy-Swiat 10.

FOTOGRAFUJECIE SIĘ „Leonara” 21 Nowy Świat 21 6 fotogr. rotusz. Mk. 1.200 12 " " " 1.800 Portrety wykwintnie wykonane

Dr. LUDWIK UKRAIŃCZYK Chor. kobiece i akuszeria. Chłodna 22, przyjęcia od 5—7.